

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 4 (637)

23 STYCZNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

TO NOWY WÓZ,
WIEC KTOŚ MUSIAŁ
WRESZCIE SPRAWDZIĆ
DO CZEGO SŁUŻY
TEN CZERWONY GUZIK



Podpalacz pod kluczem

Funkcjonariusze leskiej policji zatrzymali mężczyznę podejrzanego o podpalenie ośrodka żeglarskiego KOZZ w Polańczyku. Okazał się nim 54-letni Zdzisław K., bezdomny bieszczadzki, który przyznał się do winy. Decyzją Sądu Rejonowego w Lesku został on tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Przypomnijmy, że w wyniku pożaru, do którego doszło 30 listopada ubiegłego roku, na terenie ośrodka KOZZ spłonęły całkowicie dwa drewniane budynki – kubryk i stacja – wraz z wyposażeniem oraz sanitariaty. Straty oszacowano na ponad 300 tysięcy złotych. Odnalezione na miejscu zdarzenia ślady wskazywały na podpalenie i w takim też kierunku szło prowadzone przez leskich policjantów śledztwo.

– W wyniku działań operacyjno-dochodzeniowych 11 stycznia zatrzymaliśmy podejrzanego o podpalenie Zdzisława K. To człowiek dobrze nam znany, wielokrotnie był przez nas legitymowany. Zameldowany jest w katowickim, ale od ponad 30 lat żyje w Bieszczadach. Nie ma stałego miejsca zamieszkania, to typowy bieszczadzki bard – mówi mł. insp. Roman Pasterczyk, komendant KPP w Lesku.

Dokończenie na str. 2

Miód na serce rezonansu

Uruchomienie takiego urządzenia jak rezonans magnetyczny przypomina rozruch małej fabryki. Inżynier Andrzej Miciak ma świadomość, że może to potrwać wiele dni, a nawet tygodni. Na razie największą niespodzianką sprawiły mu... pszczoły. Po otwarciu drewnianej skrzyni, w której spoczywało „serce” rezonansu, okazało się, że cała obudowa magnesu pokryta jest plastrami miodu! Wybudzone z zimowego letargu owady, które odbyły daleką podróż z Kalifornii, a dokładnie z Doliny Krzemowej, wyleciały w mroźne powietrze, aby wykonać swój ostatni taniec. – Znalezione miód pocztyliśmy jednak za dobrą wróżbę – uśmiecha się pan Andrzej.

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „TS”, w ubiegłym tygodniu dotarł do Sanoka – zza oceanu – rezonans magnetyczny, urządzenie stosowane na całym świecie do nowoczesnej diagnozy, terapii i monitorowania stanu zdrowia pacjenta, a w Polsce głównie do diagnozy schorzeń zapalnych, zwyrodnieniowych i nowotworowych. Nasze miasto zawdzięcza go Andrzejowi i Markowi Miciakom, sanoczanom, którzy w USA znaleźli swoją drugą ojczyznę. Dwudziestosiem-tonową przesyłkę rozładowano w środę na terenie dawnej bazy transportowej SZGNIG przy ul. Rymanowskiej. Następnego dnia rozpoczęły się przygotowania do montażu urządzenia. Rezonans ma funkcjonować w budynku dawnego Pogotowia Ratunkowego przy ul. 800-lecia. Od tygodnia uwija się tam ekipa remontowa SP ZOZ i kilka osób zaangażowanych w przedsięwzięcie. Nad wszystkim czuwa Andrzej Miciak, który przyleciał ze Stanów, aby osobiście uruchomić urządzenie.

– Rezonans nie jest lodówką, którą można wnieść do środka i włączyć do kontaktu – tłumaczy. – Ponieważ urządzenie wykorzystuje różne techniki i wymaga określonych warunków, musimy rozwiązać szereg problemów – począwszy od budowlanych po zasilanie, klimatyzację, elektronikę. W USA np. mamy w sieci inne napięcie, ponadto dwa jego rodzaje – domowe i przemysłowe. Aby rezonans zadziałał w Polsce, potrzebny jest transformator. Oczywiście dołączyliśmy go do naszej przesyłki. Wykonanie zasilania zabierze jednak trochę czasu. Sam transport urządzenia z ul. Rymanowskiej do budynku przy ul. 800-lecia i umieszczenie go w środku było dość skomplikowaną operacją logistyczną. Jeśli



Rezonans jeszcze we fragmentach. Andrzej Miciak pierwszy sukces odniósł w 1974 r. zdobywając z kolegami tytuł Mistrza Techniki I stopnia za oscyloskop szerokopasmowy.

nie będzie niespodzianek, za dwa tygodnie powinien zacząć się próbny rozruch. Andrzej Miciak przez kilkanaście lat pracował jako konstruktor w firmie produkującej rezonanse, w centrum światowej elektroniki – Dolinie Krzemowej. Jego droga do USA wiodła przez Bliski Wschód. Wcześniej ukończył Wydział Elektroniki na Politechnice Warszawskiej i pracował w zakładach „Kasprzaka”. Kilka lat temu firma, z którą był związany – będąca jedynym producentem rezonansów w USA – została wchłonięta przez konkurencję. Nowe szefostwo zrezygnowało z produkcji sztandardego wyrobu. On jednak wierzył, że amerykański rezonans ma przed sobą przyszłość. – Stosowany w tym urządzeniu magnes wytwarza najsilniejsze pole spośród magnesów produkowanych bez użycia techniki nadprzewodnikowej. Zasilany energią elektryczną nie wymaga uzupełniania drogim helem, w przeciwieństwie do magnesów nadprzewodnikowych. Dzięki temu produkowany na jego bazie rezonans

jest stosunkowo tani w eksploatacji. Otwarta konstrukcja eliminuje efekt klaustrofobiczny, co dla wielu pacjentów korzystających z badań ma duże znaczenie – wylicza zalety urządzenia. Dlatego uznał, że warto zainwestować w tego typu produkt. Wraz ze współnikami przejął tę część schedy swojej dawnej firmy, która związana była z produkcją, eksploatacją i serwisem rezonansu. Do interesu wciągnął swojego brata Marka oraz znajomych z politechniki i „Kasprzaka”. Serwisowane i wytwarzane przez nich urządzenia funkcjonują obecnie na całym świecie – w USA, Europie, Azji, na Bliskim Wschodzie. – W Indonezji na przykład, gdzie hel nie jest dostępny, innego typu rezonans w ogóle nie wchodzi w grę – zauważa pan Andrzej. W Polsce firma braci Miciaków pojawiła się w 1991 r. Zainstalowany przez nich w Instytucie Neurologii i Psychiatrii w Warszawie rezonans (który pracuje obecnie w Siedlcach) przebadał od tej pory 50 tys. pacjentów. Powodem jedynej awarii było uderzenie pioruna w budynek. Marzenie, aby rezonans sprowadzić również do rodzinnego miasta – gdzie bracia mają wielu znajomych, przyjaciół, i gdzie mieszka ich matka – narodziło się kilka lat temu. Klimat jednak nie był sprzyjający: wybory, zmiany w dyrekcji SP ZOZ, kłopoty finansowe szpitala... Pan Andrzej bliski był rezygnacji. Po ostatnich wyborach sytuacja jednak się zmieniła. Znaleźli się ludzie, którzy podchwycili ideę. – Ale to już historia na inną opowieść – uśmiecha się nasz bohater. **Jolanta Ziobro**

CUDOTWÓRCA z FILIPIN

LAURENCE CACTENG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie:

usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jodin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to zawsze może osiągnąć pomoc.

LAURENCE CACTENG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjęcia: 27 STYCZEŃ

HOTEL „Pod Trzema Różami” ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 463 09 22 oraz 0601 567 181

W standardzie:
- termoramka
- szara
- uszczelka

5-komorowy
profil PCV
pozlizowany

RABATY!

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2,
tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25,
tel./fax 434 30 15
www.vidok.com
biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

www.esanok.pl

Strony internetowe już od 150 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

F.H.U.
ETER
Autoryzowany
przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne

Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl

e-mail: etersanok@data.pl

Karnawałowa niespodzianka

Teraz najtaniej w abonamencie

50 gr za minutę połączenia*
10 gr za wystanie SMS-a*



Siemens MC 60

49 zł

59,78 zł z VAT

Cena dla taryfy Moja 40 Medium

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Kalkulator w prezencie

Możesz więcej

era

Możesz więcej

era

era

era

era

era

era

era

era

Podpalacz pod kluczem

Dokończenie ze str. 1

Zdzisław K. przyznał się do spowodowania pożaru, którego źródłem był najprawdopodobniej niedopałek papierosa. Mężczyźnie zostanie postawiony zarzut nieumyślnego zaprószenia ognia, za co grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Bardzo możliwe, że lista zarzutów będzie dłuższa, bezdomny bowiem podejrzewany jest również o dokonanie kilku włamań na terenie powiatu.

– Jestem zbudowany postawą leskiej policji, której w imieniu wszystkich żeglarzy serdecznie gratuluję i dziękuję za tak szybkie ujęcie podpalacza. Szczególne podziękowania należą się prowadzącemu sprawę Rafałowi Rettingerowi. Potwierdzone zostało jednoznacznie, że pożar wybuchł nie z naszej winy. Liczymy więc, że Warta, w której ośrodek był ubezpieczony i od której dostaliśmy 50 tysięcy złotych zaliczki, wypłaci nam pełną kwotę ubezpieczenia – 250 tysięcy. Wspaniale zachowują się firmy i osoby prywatne z regionu, ale i dalszych zakątków Polski, które wpłaciły już na nasze konto ponad 30 tysięcy złotych. Zespół Elektrowni Wodnych wyraził wstępnie zgodę na odbudowę ośrodka. Właściciele sanockiej pracowni projektowej, a zarazem żeglarze – Maciej Farbisz i Wincenty Janowski – podjęli się za darmo wykonać jego projekt. Złożyliśmy też wniosek o środki z programu Sapard. Mam nadzieję, że je dostaniemy z funduszy na rozwój turystyki, co pozwoli nam sfinansować budowę kei i przystani. Przychylni są nam także w Urzędzie Wojewódzkim i Biurze Integracji Europejskiej. Głęboko wierzę, że do końca marca uda się nam rozpocząć inwestycję, że w czerwcu otworzymy ośrodek i że przygotowywana przez nas duża międzynarodowa impreza Powitanie Unii Europejskiej na polskich wodach odbędzie się zgodnie z planem – stwierdził z przekonaniem Jerzy Rak, prezes Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. /Joko/

Bez wody

W środę (21 bm.) od samego rana pełne roboty ręce miały ekipy remontowe Zakładu Wodociągów i Kanalizacji SPGK. Zanim uporządkowały się z awarią sieci na ul. Sienkiewicza, doszło do kolejnej – na ul. Mickiewicza, gdzie uszkodzeniu uległa główna sieć wodociągowa na odcinku od ul. Szopena do II Liceum Ogólnokształcącego. Mimo szybkiej lokalizacji uszkodzenia, prace naprawcze trwały aż do następnego dnia, komplikując dość mocno ruch na ul. Mickiewicza, gdzie wyłączono jeden pas jezdni. – Kopiliśmy cały czas, ale kiedy dostajemy się wreszcie do miejsca, gdzie sieć została uszkodzona, wypada następna dziura gdzie indziej. Musimy dotrzeć do stałego kawałka, wtedy dopiero będziemy mogli wymienić rurę – wyjaśnił Witold Nowakowski, majster w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. Zważywszy na sędziwy wiek instalacji wodociągowej, nie powinno właściwie dziwić, że w jej mocno nadgrzanych zębem czasu żeliwnych rurach wypadają dziury. Słaba to jednak pociecha dla okolicznych mieszkańców, którzy przez ponad dobę pozbawieni byli wody (odczuliśmy to na własnej skórze). /Joko/

Przeprowadzka

Z dniem 26 stycznia przeniesiona zostanie siedziba Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Sanoku z budynku przy ul. Mickiewicza 29 na ul. Wojska Polskiego 74. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprasza za ewentualne niedogodności wynikające z przeniesienia siedziby. (kaha)

Mleczny skok Fina

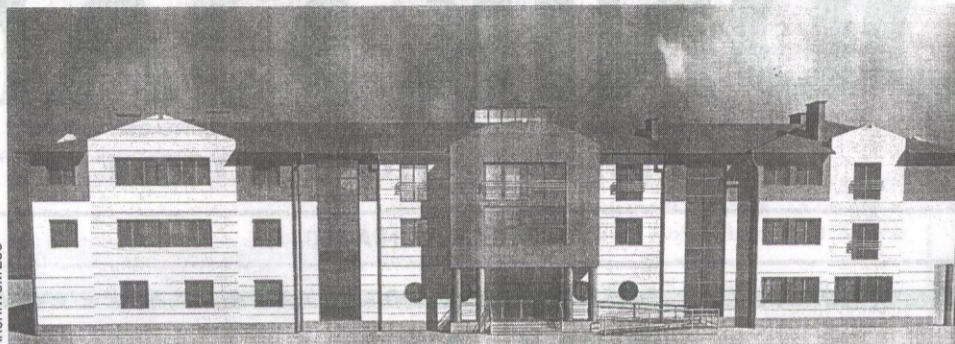
Fiński skoczek Veli Matti Linstroem, mistrz świata juniorów, przez trzy miesiące reklamował mleko produkowane przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską. Skąd Fin w reklamie sanockiego mleka? – Nasza spółdzielnia, jako jedyny tego typu zakład z Podkarpacia, i jeden z kilkunastu w Polsce, brała udział w ogólnopolskiej akcji „Mleczny Puchar”, promującej świeże mleko – wyjaśnia Bożena Lisowska-Matura z działu marketingu OSM. – Pomysłodawcą kampanii reklamowej byli wszyscy polscy producenci mleka, a w realizacji pomogła nam duńska firma Elopak produkująca kartony. To właśnie ta firma dotarła do skoczka – nie jest tajemnicą, że jego ojciec pracuje w Elopaku – i zorganizowała kampanię od strony technicznej. Celem kampanii było zachęcanie do kupowania i spożywania mleka świeżego, tzn. tylko pasteryzowanego. Mleko w tej postaci jest popularne szczególnie w Skandynawii, gdzie w sklepach, owszem, można kupić mleko UHT (sterylizowane), ale przeważają kartony i butelki z mlekiem pasteryzowanym, zdatnym do spożycia przez 5-7 dni. Sanocka spółdzielnia również ma takie mleko w swojej ofercie. Jest ono pakowane w charakterystyczne niebieskie kartony. Od mleka w turekach foliowych różni się ono tym, że jest homogenizowane, dzięki czemu tłuszcz nie rozwarstwia się. (z)

Rzuć palenie

Polskie Stowarzyszenie Zdrowa Rodzina wszystkich zainteresowanych zaprasza na kurs odwykowy. Pięciodniowa kuracja antynikotynowa rozpocznie się 26 bm. i potrwa do 30 bm. A więc od poniedziałku do piątku, początek terapii każdego dnia o godz. 17.00, w Sanoku przy pl. św. Jana 1. Udział w programie jest bezpłatny. (cz)

Nowa siedziba ZUS

W grudniu ub. roku ruszyła budowa nowej siedziby Inspektoratu ZUS w Sanoku. Obiekt powstaje przy ul. Konarskiego, w pobliżu dawnego Pogotowia Ratownego. Jeśli będą środki, prace powinny zakończyć w czerwcu 2005 r. Całość ma kosztować 5,8 mln zł.



Tak według projektu będzie wyglądała front nowej siedziby inspektoratu ZUS w Sanoku.

O rozpoczęciu budowy przesądziły skromne warunki lokalowe sanockiego inspektoratu, przede wszystkim ogromna ciasnota. – Już jako anegdotę opowiadam, jak jeden z naszych klientów po wejściu do któregoś z pokoi wycofał się, bo myślał, że trwa tam narada. Tymczasem znajdująca się w środku grupka, to byli nasi pracownicy i przyjmowani przez nich interesanci – mówi Piotr Suder, kierownik Inspektoratu ZUS w Sanoku. Klienci narzekają również na brak intymności – rozmawianie o swoich prywatnych sprawach, z którymi przychodzą do ZUS, w obecności innych osób jest krępujące. Ludzie denerwują się, że nie ma gdzie usiąść, rozłożyć dokumentów i spokojnie porozmawiać. Sporo perturbacji wywołuje lokalizacja instytucji w dwóch budynkach – przy ul. Kościuszki i przy ul. Rymanowskiej. – Nie chodzi nam o żadne luksusy, po prostu chcemy pracować i przyjmować klientów w godziwych warunkach, dostosowując się do europejskich standardów – dodaje nasz rozmówca.

Nowy budynek powstaje na działce przy ul. Konarskiego, zakupionej od miasta w 2001 r. Miejsce znajduje się o piętnaście minut drogi od dworca PKP i PKS, co dla osób przyjeżdżających do Sanoka będzie dość dogodnie. Zmotoryzowanych uciechy zapewne obszerny parking na pięćdziesiąt aut. Gorzej dla sanoczan, zwłaszcza starszych, którzy korzystają z MKS. Dla nich dotarcie w odległy od centrum rejon, gdzie jeździ mniej autobusów, może być trochę problematyczne. – Niestety, mimo poszukiwań, nie udało nam się kupić działki bliżej centrum miasta. Byliśmy zainteresowani m.in. gruntem przy ul. Feliksa Giełki, na którym niedługo miało powstać kino, ale okazało się, że przeszkadzą mu nieuporządkowane sprawy gruntowe. W innych przypadkach w grę wchodziły albo zbyt wysokie koszty albo sprawy formalno-prawne. Ostatecznie więc zdecydowaliśmy się na działkę przy ul. Konarskiego – wyjaśnia szef sanockiego inspektoratu.

Projekt architektoniczny nawiązuje do otoczenia, w którym dominują domy jednorodzinne. Bryła składa się z trzech segmentów połączonych łącznikami. Najważniejszym miejscem nowego obiektu będzie obszerna informacja, w której przy wydzielonych okienkach klient załatwi większość spraw. Osobne boksy zapewnią wygodę i dyskrecję. Oczywiście, budynek zostanie przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Kiedy przeprowadzka? – Mam nadzieję, że po połowie przyszłego roku – mówi Piotr Suder. Inwestor, którym jest Oddział ZUS w Jasle, przewiduje w pierwszym

Czekają na pana

Może znajdą się osoby lub rodziny, które zechcą przyjąć pod swój dach bezdomnego czworonoga? Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami ma pod swoją pieczę młodą suczkę – brązową, średniej wielkości o sylwetce podobnej do wilczura i czarnym pysku (istnieje możliwość sterylizacji na konto towarzystwa). Informacja pod telefonem 463-00-95 lub 464-28-95. Pana szuka również młody, mający około roku czarny pies – mieszańiec średniej wielkości, znakomicie nadający się do stróżowania. Można pytać o niego w lecznicy dla zwierząt przy ul. Młynarskiej tel. 464-96-19. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Ofiarą kieszonkowca padła (14 bm.) jedna z pasażerek autobusu MKS, której złodziej – wykorzystując tłok – wyciągnął z torebki portfel z dowodem osobistym i kwotą 20 złotych.

* Między 12 a 15 stycznia dokonano włamania do dwóch altanek w ogrodzie działkowym na Kiczurach. Sprawca przywłaszczył sobie łóżko polowe, grill, siekierę, wiadro, szklanki, herbatę i cukier o łącznej wartości 70 złotych.

* Dwie wiertarki elektryczne, komplet wiertel, imadło i kilka brzeszczotów ukradł złodziej, który włamał się (9-16 bm.) do jednej z piwnic bloku przy ul. Gorazdowskiego. Straty oszacowano na 100 złotych.

* Z fiata stilo zaparkowanego przy ul. Kochanowskiego nieznanymi sprawcami odkreśli (17 bm.) cztery kołpaki o wartości 400 złotych.

* Na tyle samo wyceniono radioodtwarzacz, skradziony (18/19 bm.) z seata toledo przy ul. Dworcowej.

* Dzięki zainstalowanej na Rynku kamerze ustalono sprawców włamania (20 bm.) do sklepu Sonic, który po rozbiciu szyby wystawowej wszedł do środka, skąd wynieśli biżuterię, koszulki i kasety o wartości 2.000 złotych. Złodziejami okazali się trzej wychowankowie Państwowego Pogotowia Opiekuńczego: 16-letni Paweł S. oraz o rok starsi Andrzej K. i Daniel P. Dwóch pierwszych zatrzymano, trzeciemu udało się zbiec. Wszyscy byli wcześniej notowani przez policję.

* We wtorek (20 bm.) doszło do trzech kradzieży kieszonkowych w rejonie ul. 3 Maja oraz Kościuszki. Ofiarami „dolinarzy” padły mieszkanki Sanoka, którym sprawcy – wykorzystując nieuwagę poszkodowanych – rozcięli torebki, wyciągając z nich portfele. Pierwszy zawierał 66 złotych, dowód osobisty, prawo jazdy, legi-

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

29 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

28 stycznia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

29 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

etapie wybudowanie dwóch segmentów. Jeśli będą środki w ciągu następnego miesiąca powstanie trzeci i ostatni segment. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego z Jasła. (jz)

Pozostaną w pamięci

Panu Tadeuszowi Silarskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składa
Rada Gminy Bukowsko

Łącząc się w smutku i żalu
najszczersze wyrazy współczucia
Panu Tadeuszowi Silarskiemu
z powodu śmierci **Matki**
składają
Wójt Gminy Bukowsko
oraz **Pracownicy Urzędu Gminy Bukowsko**

Panu
Aleksandrowi Jakubowiczowi
Dyrektorowi Rejonu Energetycznego Sanok
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **teściowej**
składają
Dyrekcja, Zw. Zaw. oraz Pracownicy
Rejonu Energetycznego w Sanoku

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Podczas wtorkowej (20 bm.) sesji rady miasta radni wybrali nowego kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, zdecydowali o sprzedaży bądź zamianie kilku działek, ustalili nową opłatę za pobyt dziecka w żłobku, zmienili administratora targowiska przy ul. Okulickiego, przyznali prawo używania herbu miasta przez SZGNiG, wysłuchali informacji kierownika Powiatowego Urzędu Pracy na temat bezrobocia, zapoznali się ze szczegółowymi zasadami wypełniania oświadczeń majątkowych. Najwięcej czasu – prawie trzy godziny – zajęły jednak dywagacje dotyczące wniosku komisji rewizyjnej o zobowiązaniu przewodniczącego rady miasta do wprowadzania do porządku obrad każdego projektu uchwały zgłoszonego przez radnych.

Nowy kierownik USC

Asumpt do powołania nowego kierownika USC (z mocy ustawy funkcję tę pełni burmistrz, ale rada może powołać kogoś innego) dało przejście na emeryturę dotychczasowego szefa placówki Stanisława Boconia. Na ogłoszony w listopadzie ubiegłego roku konkurs napłynęło 13 ofert, z których 4 nie spełniały warunków (m.in. wyższe wykształcenie, 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym), 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym). Dokonując oceny pozostałych (punktowano: doświadczenie zawodowe, wiek, studia podyplomowe, koncepcję kierowania placówką), za najlepszą uznano kandydaturę **Wojciecha Majki** – obecnego dyrektora Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego. W imieniu burmistrza przedstawił ją radnym sekretarz **Waldemar Och**. Kandydat zadeklarował unowocześnienie USC, poprawienie dostępności do informacji i usług (komputeryzacja i wprowadzenie placówki do sieci informatycznej) oraz tworzenie wizerunku urzędu przyjaznego dla obywatela. Odpowiadając na pytania radnych (Piotr Lewandowski, Sławomir Miklicz) stwierdził m.in. żartobliwie, że zmiany w USC nie będą rewolucyjne, a ślubów przez internet nie przewiduje.

Radni jednogłośnie (21 głosów „za”) zaakceptowali kandydaturę Wojciecha Majki, który obowiązki kierownika Urzędu Stanu Cywilnego obejmie od 1 lutego br. Dziękując radnym za tak zgodne poparcie dla kandydata burmistrz **Wojciech Blecharczyk** stwierdził: – *Ufam, że to najlepsza kandydatura. Znam pana Wojciecha od wielu lat i jestem przekonany, że będzie dobrze reprezentował Urząd Miasta.*



Wojciech Majka urodził się w 1963 roku. Jest absolwentem KUL na wydziale nauk społecznych w zakresie psychologii (1989). Po 3-miesięcznym stażu w pracowni psychologicznej Stomilu, podjął pracę w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym na stanowisku psychologa (1990-93), a następnie dyrektora (1993-2000). W wyniku restrukturyzacji i połączenia PPO oraz Domu Dziecka od 2000 roku pełni funkcję dyrektora Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego. Ukończył kursy i szkolenia z zakresu sytuacji kryzysu – pomocy dziecku i rodzinie. Obecnie kończy studia podyplomowe w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej (obrona pracy w lutym br.).

Po głosowaniu Wojciech Majka powiedział (w kuluarach): – *Dziękuję wszystkim, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. Tak jednomyślne głosowanie to dla mnie powód do satysfakcji, ale i zobowiązanie.*

Droższy żłobek

Radni podwyższyli o 7 złotych miesięczną opłatę stałą za pobyt dziecka w żłobku samorządowym (miasto prowadzi dwie takie placówki – przy ul. Podgórze i Traugutta – które mają pod swoją opieką 102 dzieci). W ubiegłym roku opłata ta wynosiła 128 złotych, a rodzice pokrywali 17,6 procenta ogólnych kosztów utrzymania dziecka w żłobku. Resztę dokładało miasto z własnego budżetu. Referująca naczelnik wydziału oświaty **Irena Penar**, naczelnik wydziału oświaty UM, zaproponowała, aby podwyższyć opłatę stałą o 3 złote (średnioroczna inflacja wynosząca około 2 procent). Podkreśliła przy tym, że rodzice ponoszą

jeszcze dodatkowo koszty wyżywienia dziecka. Bardziej radykalna okazała się komisja finansowa, która sugerowała utrzymanie procentowego wskaźnika podziału kosztów (17,6 procent rodzice i 82,4 procent – miasto) również w tym roku, co oznaczało większy wzrost opłaty stałej. Stanowiska te pogodziła komisja oświaty, proponując podział kosztów 17:83 i opłatę stałą w wysokości 135 złotych. Radni zaakceptowali tę propozycję (9 głosów „za”, 3 przeciwnie i 5 wstrzymujących się). Tym samym od 1 lutego br. rodzice płacić będą miesięcznie 135 złotych za pierwsze dziecko i połowę tej kwoty za następne.

Nowy administrator

W związku ze zmianą nazwy oraz właściciela firmy administrującej targowiskiem przy ul. Okulickiego, dokonano zmian w uchwale dotyczącej zasad ustalania i poboru oraz wysokości opłaty targowej. Dotychczasowym zarządcą targowiska była firma **A-Z Andreja Zmarza**. O „schedę” po niej wystąpił syn właściciela – **Krzysztof Zmarz**, który założył Firmę Produkcyjno-Handlowo-Usługową **A-Z**. Wzbudziło to wątpliwości Kazimierza Serbina: – *Gdyby ojciec chciał firmę przekazać synowi, to powinien zrobić to na drodze prawnej. Firma zmienia nazwę, powstał więc nowy podmiot. Czy miastu nie opłacałoby się ogłosić przetargu na administrowanie tym targowiskiem? W ten sposób sankcjonujemy rodzinną dynastię.*

W odpowiedzi **Zdzisława Kołodziejczyk** stwierdził, że miasto objęło tar-

wisko w 1999 roku i trzykrotnie organizowało przetarg na jego administratora. Jedynym chętnym była firma **A-Z**. Podkreśliła, że dochody osiągnięte z targowiska są niewielkie, tym bardziej więc nie ma sensu organizować kolejnego przetargu. Radni opowiedzieli się (16:1:1) za bezprzetargowym wyborem FPHU **A-Z** na administratora, który przekazywać będzie do kasy miasta 7 procent wpływów z opłaty targowej.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

informuje,

że 15 lutego 2004 r. mija termin składania wniosków o przyznanie doroczných Nagród Miasta Sanoka.

Regulamin przyznawania nagród został opublikowany w „TS” nr 2 z 9 stycznia br. Wnioski prosimy składać zgodnie z regulaminem w Biurze Rady Miasta.

Wczasy krajowe i zagraniczne

duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE

Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Zdaniem radnego

Mieć pomysł na gospodarkę w mieście

Józef Krynicki: – *Będąc radnym miasta Sanoka drugą kadencję zauważyłem, że w większości praca rady koncentruje się na tzw. „łataniu dziur”. Otóż, kiedy nieoczekiwanie pojawił się problem Beef-Sanu, w pośpiechu chcieliśmy podjąć decyzję dotyczącą planu zagospodarowania przestrzennego. Takie szybkie działania, nie do końca przemyślane, mogłyby spowodować likwidację wielu podmiotów gospodarczych tzw. rodzinę handlu.*

Jako osoba, która posiada własny sklep spożywczy oraz zakład produkcyjny, znam problemy dotyczące tych działalności i dlatego uważam, że najistotniejszą od opinii niektórych, mam poważne wątpliwości co do tego, czy czterdziestotysięczne miasto będzie w stanie utrzymać się z samej tylko turystyki. Moim zdaniem, w Sanoku powinien powstać rynek pracy oparty na małych i średnich przedsiębiorstwach. Dlatego moim marzeniem jest stworzenie realnej strategii umożliwiającej trwałą pracę tychże małych i średnich zakładów. Można to osiągnąć poprzez pewne preferencyjne warunki, takie jak: ulgi w podatkach lokalnych, promocja przedmioty produkcji, odpowiednie zabezpieczenia kredytowe, sprzyjająca obsługa prawna, itp. Myślę, że takie działania w jakimś stopniu złagodziłyby trapiącą naszą społeczność plagę bezrobocia. Może w ten sposób uda się zahamować migrację z miasta pozabawionych perspektyw młodych ludzi i zachęcić ich do podejmowania inicjatyw gospodarczych i społecznych.



Jako radny uważam, że powinniśmy dokładnie przyrzeć się lokowaniu budżetowych (społecznych) pieniędzy w zakłady budżetowe podległe Urzędowi Miasta. Obecnie wydatkowanie pieniędzy dla niektórych zakładów jest, moim zdaniem, niewłaściwe. Pieniądze z tego tytułu działań powinny być przeznaczane na rewitalizację zabytkowych kamienic, a przede wszystkim na poprawę stanu miejskich dróg. Zapisana w projekcie budżetu kwota na te zadania jest niewystarczająca.

Jednym z ważnych problemów jest rozwiązanie organizacji ruchu w mieście – nie poprzez malowanie linii i robienie wysepki, lecz poprzez zainstalowanie sygnalizacji świetlnej w niebezpiecznych miejscach. Bardzo istotnym i ważnym zadaniem dla miasta powinno być wybudowanie na cmentarzu komunalnym w Płowcach kaplicy cmentarnej.

Spór o działkę

Wśród spraw związanych ze sprzedażą bądź zamianą działek komunalnych najwięcej wątpliwości wzbudził wniosek **Barbary Anklewicz**, domagającej się uchylenia uchwały z 30 września 2003 roku dotyczącej zamiany nieruchomości. Temat przybliżył radnym **Andrzej Ostrowski**, naczelnik wydziału geodezji i gospodarki gruntami. W związku z budową pasa drogowego przy ul. Głowackiego miasto przejęło jedną z leżących tam działek, przekazując w zamian jej właścicielom działkę przy ul. 800-lecia, dzierżawioną przez właścicieli trzech pawilonów handlowych. Jeden z nich należy do Barbary Anklewicz, która najpierw oprotowała zamianę, a następnie wezwała do uchylenia związanej z nią uchwały. Argumentowała, że dzierżawi działkę od 18 lat, a poddźwizawia ją od lat 4, co zapewnia utrzymanie jej i dwojce dzieci; informowała, że osoba, na rzecz której dokonano zamiany, jest właścicielem 4 dobrze prosperujących sklepów; sugerowała, że zamiany należało dokonać w drodze przetargu i że jako długoletni dzierżawca powinna zostać o niej poinformowana; wreszcie proponowała przekazanie miastu korzystniejszej działki zamiast tej, którą uzyskało ono od pp. Bachów.

Poproszony o zajęcie stanowiska radca prawny **UM Mirosław Furczak** wyjaśnił, że nie ma w tej sprawie opinii

prawnej, gdyż nikt o nią nie występował. Przedstawiając swój pogląd stwierdził, że wezwanie do przetargu jest w tym przypadku bezzasadne. Gmina może bowiem wymieniać swoje nieruchomości z osobami prawnymi na zasadzie ekwiwalentności. Za bezzasadny uznał również argument o możliwości dokonania korzystniejszej zamiany działki. – *Zamiany muszą chcieć obie strony i musi ona wynikać z jakiegoś celu publicznego. Miasto było zainteresowane działką pp. Bachów, z którymi zawarło umowę.*

Piotr Lewandowski podkreślił, że uchwała zyskała pozytywną opinię komisji budownictwa, która rozpatrywała sprawę w trzech aspektach: prawnym, interesu publicznego i społecznym. **Andrzej Ostrowski** dodał, że uchwały nie kwestionowało biuro prawne wojewody. Głos zabrał również obecny właściciel działki **Jerzy Bach**: – *Pani Anklewicz twierdzi, że poddźwizawia lokal od 4 lat, co jest wierutnym kłamstwem. Ja jestem od 14 lat pod szpitalem, mam tam punkt handlowy i zatrudniam 2 pracowników, a pani Anklewicz tylko poddźwizawia. Nieprawdą jest, że jest to jedyne źródło jej utrzymania – ma jeszcze 2 lokale, z których czerpie dochody.*

W głosowaniu radni 10 głosami (przy 8 wstrzymujących się) odrzucili wniosek o uchylenie podjętej w 2003 roku uchwały.

Dokończenie na str. 5

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa: Bukowina rumuńska w obiektywie Arkadiusza Komskiego.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

25 I, godz. 15.30 – bal karnawałowy z konkursami i loterią fantową. Przygrywać będzie orkiestra „Quartet”. Bilety w cenie 3 zł, do nabycia w ODK „Gagatek”. Ilość miejsc ograniczona.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

25 I, godz. 11.00 – „Z muzyką przez wieki” w wykonaniu uczniów PSM w Sanoku.

• Kino SDK

23 I, godz. 17.00; 24 i 25 I, godz. 16.00 – „Gdzie jest Nemo”, prod. USA, b.o.

23 I, godz. 19.00; 24 i 25 I, godz. 18.00 – „Pod słońcem Toskanii”, prod. USA, od 15 lat.

• Kino szkolne SDK

26-28 I, godz. 8.15, 10.30 – „Gdzie jest Nemo”, prod. USA, b.o.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżur w telefonie zaufania dla kobiet żyjących

w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek

23-26 I – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuszki 22

26 I – 2 II – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Błonie 1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 26 I, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Piotr Pęcak.**

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

W dniu 31.01.04 r. (sobota) o godz. 17.00 w Sanoku, ul. Rynek 16 (w siedzibie PiS-u) odbędzie się spotkanie z Postem Markiem Jurkiem wiceprzewodniczącym partii Prawo i Sprawiedliwość.
Pełnomocnik Powiatowy PiS **Wojciech Pruchnicki**
Serdecznie zapraszamy

Poczta „TS”

W kolejnym numerze „Tygodnika Sanockiego” z dnia 9.01.2004 pojawił się artykuł dotyczący zabawy sylwestrowej na sanockim rynku. Czytając go szczególnie uwagę zwróciłam na fragment opisujący pobicie jednej z gimnazjalistek przez dwie podopieczne – wychowanki Pogotowia Opiekuńczego. Sytuacja ta jest dla mnie bardzo dziwna. Nie chodzi mi absolutnie o obronę kogoś, kto zawinił, a wręcz odwrotnie, chciałyby, aby ten ktoś poniósł konsekwencję swoich czynów. Tylko kto? Poszkodowana gimnazjalistka zamiast z zaświadczeniem lekarskim zgłosiła się na Policję lub przynajmniej do Pogotowia Opiekuńczego, aby poinformować o całym zdarzeniu, zgłosiła się do redakcji „Tygodnika Sanockiego”. Wprawdzie z artykułu wynika, że policjanci wiedzieli, kto pobił wędrującą po mieście w noc sylwestrową gimnazjalistkę, ale mimo obowiązujących przepisów nie powiadomili o tym dyżurującego wychowawcę Pogotowia Opiekuńczego. Jeżeli nieletnie zostałyby zatrzymane, to tym bardziej o tym fakcie musiałyby być poinformowane wychowawca, który tej nocy pełnił dyżur. Tymczasem nic spokoju i cisza. O całym zajściu pracownicy pogotowia dowiedzieli się dopiero z artykułu w „Tygodniku Sanockim”.

Sytuacja jest tym bardziej nie do wyjaśnienia, że zgodnie z decyzjami właściwych sądów nasi wychowankowie w większości przebywali (w związku z przerwą świąteczną) na przepustkach w domach rodzinnych, gdzie opiekę nad nimi pełnią rodzice. Dwoje wychowanków, którzy sylwestrową noc spędzili w placówce, ponad wszelką wątpliwość nie mogli dokonać opisywanego wyżej czynu, ale i to można byłoby od razu skonfrontować, gdyby gimnazjalistka zwróciła się do odpowiednich instytucji. A tak nota bene czy to rozsądnie żeby piętnastolatki wędrowały same w nocy po ulicach i czy papierosy w kieszeniach u tak młodej panienki to norma?

W noc sylwestrową o północy też byłam na rynku, też widziałam wielu młodych ludzi, którzy zachowywali się, łagodnie mówiąc, nagannie, ale Nowy Rok na rynku witało też wiele ludzi również młodych, którzy reagowali wspólnie, że właśnie mamy 2004.

Przecież ci pijani nastolatki, wcale nie z tzw. patologicznych środowisk, wrócili do domu i co na to ich rodzice?

Grażyna Adamiak-Bigos

Szanowna Redakcjo,

Chciałbym opisać i przestrzec innych czytelników przed usługami internetowymi, jakie świadczy firma „Club 39” mająca swoją siedzibę na ul. Jana Pawła II. Firma ta jest od ponad roku dostawcą Internetu na lokalnym rynku. Swoją ofertą zdobyła wielu klientów, których przyciągnęła szybkość łącza oraz stosunkowo niska cena abonamentu. Każdy z nas – klientów – podpisał z tą firmą umowę o świadczenie usług internetowych. Początkowo wszystko było zgodne z ofertą do czasu, aż zaczęły się częste awarie, w rezultacie czego klienci opłacający regularnie abonament Internetowy byli pozbawieni usługi, za którą płać. Wspomnę tutaj, że nie była to pojedyncza awaria, ale szereg awarii, powtarzających się cyklicznie, trwających po dzień dzisiejszy. W umowie jest punkt mówiący o tym, że czas trwania awarii będzie odliczony od abonamentu. Jednak tak nie jest.

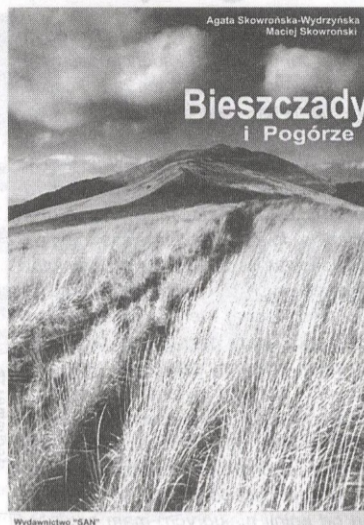
Z czasem łącze internetowe zaczęło pracować coraz wolniej. Dziś już niczym nie przypomina tego, czym było na początku. Moimi spostrzeżeniami podzieliłem się z właścicielem tejże firmy, oczekując działań w celu poprawy świadczonych usług. Jakież było moje zdziwienie, gdy padła odpowiedź (cytat): „Internet jest taki, jaki jest. Jak się panu nie podoba to proszę zerwać z nami umowę o świadczenie usług internetowych”. Ostupiał wróciłem do domu, po czym opowiedziałem całą sytuację znajomym również korzystającym z usług tej sieci. Pozostawiłem też wiadomość o tym fakcie na internetowym forum www.esanok.pl oczekując na komentarz innych. Jakież było moje zdziwienie, gdy w ciągu kilku dni odpowiedziało na nią kilkadziesiąt osób, które usłyszały od właściciela podobną odpowiedź na protesty dotyczące jakości łącza.

Dokończenie na str. 5

Opowieść o Bieszczadach i Pogórzu

Na rynku wydawniczym ukazał się nowy album pt. „Bieszczady i Pogórze”, autorstwa dwojga sanockich fotografików Agaty Skowrońskiej-Wydrzyńskiej i Macieja Skowrońskiego, znanych również z ciekawych publikacji na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Zamieszczone w albumie zdjęcia – krajobrazów, zwierząt, roślin i ludzi – są fotograficzną wędrówką po naszym regionie, a zarazem piękną opowieścią o Bieszczadach i Pogórzu. – *Poza fantastycznymi krajobrazami oraz światem roślinnym i zwierzęcym album ukazuje również mieszkańców tych wyjątkowych gór: pasterzy, rzemieślników, rolników. Spojrzenie to jest zupełnie inne niż to, do jakiego przyzwyczaili nas fotograficy będący autorami podobnych publikacji i stanowi jej wielki atut – zauważa Arkadiusz Kowski, autor prezentowanej niedawno w MBP wystawy fotograficznej poświęconej Bukowinie Rumuńskiej.*

„Bieszczady i Pogórze” wydane zostały przez wydawnictwo „San” założone przez rodzeństwo sanockich fotografików i jest jego pierwszą książką. Agata i Maciek, mają za sobą kilkanaście lat



doświadczeń z obiektywem. Są autorami albumów o cerkwiach bieszczadzkich, cerkwiach Nadsania, wyjątkowej urody albumu o Karpatach Wschodnich oraz licznych publikacji w prasie, folderach i innych wydawnictwach. (oprac. z)

Czwarty Mędrzec

Wszyscy wiemy, że do Betlejem przybyli Trzej Mędrcy, aby złożyć swoje dary Nowonarodzonemu. Ale istnieje też legenda o Czwartym Mędrцу. Człowiek ten sprzedawszy wszystko co posiadał, kupił szafir, rubin i perłę, aby zawieźć je

że nie osiągnął zamierzonego celu, on był jednak przekonany, że szedł właściwą drogą. Aż pewnego dnia utrudzony wędrowiec usłyszał słowa: – *Zaprawdę powiadam ci, cokolwiek uczyniłeś jednemu z najmniejszych braci, Mnie uczyniłeś.* Chrystus potwierdził, że jego wierność i trud były najpiękniejszymi darami, jakie mógł otrzymać.

Przedstawienie o Czwartym Mędrцу przygotowali uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 (dawny ZST) pod kierunkiem katechетки Urszuli Baran. Przed świętami Bożego Narodzenia legenda została zaprezentowana dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 5. – *Dla wszystkich aktorów były to niezapomniane chwile, zwłaszcza czas wspólnego kolędowania i obdarowania dzieci drobnymi upominkami, w przygotowanie których włączyli się ks. Piotr Buk, proboszcz parafii na Posadzie i ks. Bronisław Wyczawski – mówi nauczycielka. W ubiegłą niedzielę przedstawienie oklaskiwali mieszkańcy Posady, dla których powtórzone widowisko w świetlicy domu parafialnego. Miłe popołudnie zakończyło wspólne kolędowanie.* (oprac. z)



Młodzież zaprezentowała swoje przedstawienie uczniom SP nr 5 oraz mieszkańcom Posady.

w darze Mesjaszowi. Jego wędrówka trwała trzydzieści trzy lata. W tym czasie pokrzepiał słabych, przyodziewał nagich, leczył chorych, pocieszał więźniów. Ale nigdzie nie udało mu się spotkać ukochanego Króla, choć wiele o Nim słyszał. Klejnoty, które niósł Mu w darze, rozdał ludziom. Wydawać by się mogło,

Smakołyki z Lalina



W regionalnych strojach, za pięknie zastawionym stołem, gospodynie z Lalina godnie reprezentowały nasz region.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Lalina reprezentowały gminę Sanok podczas Ogólnopolskiej Wystawy Stołów Wigilijnych. Odybła się ona w Warszawie, w hotelu „Gromada”, a jej organizatorem był Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W wystawie uczestniczyły Koła Gospodyń Wiejskich z całej Polski. Lalińskie gospodynie zastawiły stół swoimi „firmowymi” wyrobami – domowymi chlebami, bułkami, wspaniałymi serowcami, makowcami,

piernikami. Nie zabrakło również pierogów razowych z nadzieniem kapuścianym i ziemniaczanym, które zrobiły prawdziwą furorę. Zwiedzający wystawę byli nimi zachwyceni, wypytując z ciekawością o tajniki receptury. Panie, dla których udział w wystawie był ciekawym doświadczeniem, już dziś zapowiadają, że w przyszłym roku również wybiorą się do Warszawy. Oczywiście, z ogromną tablicą „Lalin k. Sanoka” i furą pierogów. (z)

OKOLICE KULTURY

Dzieciąteczku zaśpiewajmy

Na jasełka w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 4 zaprasza dyrekcja i nauczyciele placówki oraz pobożcz parafii NSPJ na Posadzie. Przygotowane z wielką pieczołowitością przedstawienie będzie można zobaczyć w sobotę 24 stycznia o godz. 15.00 w Domu Kultury „Caritas” (dawny ZDK „Autosan”). (z)

Pędzlem malowane

Na wystawę malarstwa Anny Marii Pilszak – znanej nie tylko w lokalnym środowisku artystki, prowadzącej m.in. koło plastyczne w SDK – zaprasza Osiedlowy Dom Kultury Puchatek. Wernisaż odbędzie się 24 stycznia o godz. 16.00 w sali wystaw ODK przy ul. Traugutta 9. /k/

„Dusza” śpiewa

Sanocki zespół „Soul” już po raz trzeci wystąpi z kołedami w naszym mieście. Tym razem swój bogaty program zaprezentuje w sobotę (24 stycznia) w kościele Chrystusa Króla. Jak powiedziała nam **Monika Brewczak** – kierownik zespołu – w koncercie usłyszymy młodszą i starszą grupę „Soulików” oraz dziewczęta z „Soulu”, a w repertuarze pastorałki oraz tradycyjne kołedy w nowych aranżacjach, także jazzowych. Obok dziewczęcych głosów „duszy”, ze swym programem wystąpi chór parafialny pod dyktando **ks. Feliksa Kwaśnego**. Początek koncertu o godz. 18.30. (kaha)

Najpiękniejsze kołedy

Tradycyjnie w styczniu Chór św. Cecylii z parafii NSPJ na Posadzie organizuje koncert noworoczny. W tym roku chór wystąpi z towarzyszeniem zespołu Con Amore z SDK. W programie wieczoru najpiękniejsze kołedy i pastorałki oraz lubiane przez wszystkich melodie. Koncert odbędzie się 25 stycznia o godz. 18.00 w Domu Kultury „Caritas” na Posadzie. (z)

Muzyka z filmoteki

Ciekawie zapowiada się *Koncert muzyki filmowej* przygotowany przez SDK-owski zespół kameralny *Con amore* pod kierunkiem Grażyny Dziok. Młodzi muzycy, wśród których znajdują się zarówno uczniowie, jak i absolwenci PSM (gościnnie występują w nim również nauczyciele szkoły muzycznej) zaprezentują całkiem nowy program złożony z przebojów muzyki filmowej, pochodzącej z tak znanych produkcji jak: *Pan Tadeusz, Ogniem i mieczem, Noce i dnie, Pianista, Va bank, Lista Schindlera, Ojciec chrzestny, Skrzypek na dachu, Love story*. Koncert odbędzie się 31 stycznia (sobota) o godz. 17.00 w sali widowiskowej SDK. Wstęp bezpłatny – zaproszenia można odbierać w SDK od 23 mb. /jot/

Złote lata 50. i 60.

Do cyklu koncertów pod takim tytułem przymierzają się tancerze z *FTT Flamenco* – zespołu, który od lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem i ogromną sympatią publiczności. Tym razem przygotowali – pod czujnym okiem Wiesławy Skorek – widowisko taneczne, oparte na największych przebojach lat 50. i 60. W inscenizacjach do utworów muzycznych *Czerwony Gitar, Katarzyna Sobczyk, Karin Stanek, Piotra Szczepanika, Filipinek, Skaldów, Haliny Kunickiej, Trubadurów, No to co, Jerzego Połomskiego* i in. zaprezentują się wszystkie grupy – dwie dziecięce i młodzieżowa – liczące łącznie 60 osób. Koncerty zaplanowano na 7 i 8 oraz 14 i 15 lutego (początek godz. 17.00). Wstęp – 8 złotych (istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji biletów). /j/

Nie mieści się w pokoju

Ogromnych rozmiarów lwa-maskotkę, z prześliczną grzywą i sympatycznym pyskiem, wygrała wnuczka Ewy Kuczmy z Sanoka w konkursie pieluszek Huggies. Biorąca udział w losowaniu nagród Julia, kilkuletnia kuzynka małej laureatki, przywitała nowego przyjaciela łzami radości.



Groźny? A gdzie tam, każdy może mnie pogłaskać...

Sympatyczną zabawę zorganizowali specjalizujący się już w konkursach dla klientów właściciele sklepów „Niemowlaczek”, państwo **Józefa i Jerzy Bachowie** (w grudniu gościł u nich św. Mikołaj z workiem konkursowych prezentów Nivea-Baby). – *Wiemy, że firmy dysponują funduszami na cele promocyjne. Dlatego my, handlowcy, i nasi klienci, nie mielibyśmy z nich skorzystać? Tym bardziej, że z naszego kilkuletniego już doświadczenia wynika, że kupujący chętnie uczestniczą w konkursach i czekają z niecierpliwością na ich rozstrzygnięcie. Oczywiście, wymaga to również wkładu własnego i wysiłku organizacyjnego – finalowi zawsze staramy się nadać uroczystą, miłą oprawę – ale jesteśmy przekonani, że warto. Choćby dlatego, żeby zobaczyć łzy radości w oczach dzieci i sprawić przyjemność ich rodzicom – stwierdza pani Józefa, dla której każde tego typu przedsięwzięcie zawsze jest ogromnym przeżyciem.*

Laureatka tegorocznego konkursu Huggies, mała Wiktoria, mieszka z rodi-

camy w Warszawie. Nagrodę odbierał mieszkający w Sanoku jej wujek ze swoją córką, a kupon wypełniony był na nazwisko babci. – *Córka wypełniła kupon podczas pobytu w Sanoku. Wygrany przez nią lew nie może na razie pojechać do Warszawy, bo zajmuje pół pokoju dziecięcego! Musi poczekać, aż jego państwo zamieni mieszkanie na większe. Na razie cieszy się nim moja druga wnuczka Julia – stwierdza z uśmiechem Ewa Kuczma.*

Drugą nagrodę, również lwa, ale nieco mniejszych rozmiarów, wygrała **Ewa Tarnawczyk** z Markowic, a trzecią – małe lwiątko – **Agnieszka Grabań** z Sanoka. Wśród obecnych na rozstrzygnięciu klientów wylosowano również sześć nagród pocieszenia, a pozostali otrzymali płytę z muzyką dla dzieci. Jak zauważył przedstawiciel Huggies, sklep „Niemowlaczek” jest jedyną placówką w południowo-wschodniej Polsce, której właściciele podejmują trud organizowania firmowych konkursów. (Jz)

Pachnący świeżością, z pastelowymi ścianami i wyposażeniem odpowiadającym unijnym standardom, Instytut Pielęgniarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej robi wrażenie. Czy pielęgniarstwo stanie się jednym z przyszłościowych kierunków sanockiego kolegium? Osoby zaangażowane w jego powstanie są przekonane, że tak. Dobrym prognozą były egzaminy wstępne, podczas których na sześćdziesiąt miejsc zgłosiło się ponad stu chętnych.

Z fantomem w tle

Przygotowanie i wyposażenie pomieszczeń instytutu kosztowało, bagatela, 200 tys. zł. – *Był to ostatni etap naszej blisko dwuletniej pracy związanej z uruchomieniem kierunku, a zarazem najbardziej efektywny* – prof. dr hab. n. med. **Kazimierz Pasternak**, dyrektor instytutu, z dumą oprowadza po swoim gospodarstwie. Składają się na nie trzy pracownie: anatomii i fizjologii, biochemii i mikrobiologii, umiejętności pielęgniarstwa oraz sala wykładowa i dwie sale seminaryjne. Aż trudno uwierzyć, że jeszcze kilka miesięcy temu funkcjonowała tutaj Biblioteka Pedagogiczna. Miejsce pótek z książkami zajmują dziś przeszklone szafy, modele anatomiczne, kolorowe tablice. W pracowni umiejętności pielęgniarstwa stoją rzędy szpitalne łóżka, a w nich – pod równiutko naciągniętymi kołdrami – fantomy kobiety, mężczyzny i dziecka. Kosztowały niemało, ale ich cenę z niewielką kompensują walory użytkowe. Fantomy są tak skonstruowane, że można na nich ćwiczyć wszystkie zabiegi higieniczne oraz zabiegi na przewodzie pokarmowym i układzie moczowo-płciowym (m.in. lewatywę, cewnikowanie pęcherza moczowego). – *Mamy również fantom do resuscytacji krążeniowo-oddechowej i fantomy poszczególnych części ciała, umożliwiające naukę wstrzyknięć dożylnych, domięśniowych, podskórnych*

z unijnymi normami, będzie on dwueta-powy: 3-letni licencjat dający wyższe wykształcenie zawodowe i 2-letnie studia magisterskie. – *Liczę, że nasze absolwentki będą otrzymywały dyplom w języku polskim i angielskim, który umożliwi im podjęcie pracy również za granicą* – podkreśla dyrektor instytutu.

Wcześniej jednak kierunek pielęgniar-ski w PWSZ musi uzyskać akredytację Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkolnictwa Medycznego. Kierunki tego typu podlegają bowiem nie tylko ministerstwu edukacji, ale również ministerstwu zdrowia. – *Sami poprosiliśmy o przyjazd komisji, gdyż zależy nam na jak najszybszym uzyskaniu akredytacji i uniknięciu ewentualnych kłopotów w przyszłości* – mówi dr hab. **Halina Mieczkowska**, rektor PWSZ. Trzyosobowa komisja, która odwiedziła uczelnię w ubiegłym tygodniu, sprawdzała m.in. stan przygotowania kadry, bazę lokalową, dydaktyczną, współpracę z placówkami medycznymi, w których będą prowadzone zajęcia praktyczne. – *Nie wiemy, jaki będzie wynik wizytacji, niemniej uszyliśmy wiele pochwał z ust członków komisji, na których duże wrażenie zrobiło wyposażenie instytutu. Mam nadzieję, że nie będzie kłopotów z uzyskaniem akredytacji* – dodaje pani rektor.

Czy jednak w obliczu dramatycznej sytuacji w służbie zdrowia, grożącej likwi-

Pożądany zastrzyk

Skalę pomocy sanockiemu szpitalowi przez Fundację „Szpital” najlepiej obrazują liczby. W ubiegłym roku fundacja wsparła placówkę na kwotę ok. 173 tys. zł. Mieszczą się w tym przede wszystkim zakupy i darowizny aparatury medycznej, a także remonty i wykonane na rzecz szpitala usługi.



Intensywnie eksploatowany sprzęt w Stacji Dializ wymaga stałej wymiany. Dlatego dar Polonii francuskiej, przekazany za pośrednictwem fundacji, był prawdziwym darem niebios.

Jedną z największych darowizn była sztuczna nerka, czyli aparat do hemodializy zakupiony przez francuską Polonię dla Stacji Dializ i przekazany za pośrednictwem fundacji. Wartość daru – 53,7 tys. zł. Innym dużym przedsięwzięciem był zakup holtera EKG z dwoma rejestratorami cyfrowymi dla Poradni Kardiologicznej – całość kosztowała 49 tys. zł.

Oddział Otolaryngologiczny wzbogacił się o narzędzie chirurgiczne o wartości 5,5 tys. zł, a Oddział Ginekologiczno-Położniczy – za 4,5 tys. zł. Fundacja zakupiła dla położnictwa również ultradźwiękowy detektor tętna płodu za 1,8 tys. zł, a dla Oddziału Chirurgicznego i Bloku Operacyjnego – aparat RTG za 29 tys. zł i narzędzia za 4 tys. zł. Dla Oddziału Kardiologii życiwy sponsor przekazał za pośrednictwem fundacji komputer za 2,5 tys. zł; doliczyć do tego należy drobne zakupy związane z wyposażeniem sieci komputerowej za ok. 700 zł. Oryginalnym darem było przekazanie szpitalowi przez jednego ze sponsorów 1,5 t maki, dzięki czemu szpitalna stołówka otrzymała pieczywo za kwotę 1 tys. zł. Zastugą fundacji jest również pomoc w przeprowadzeniu kilku mniejszych i większych remontów: na Oddziale Dziecięcym (5,1 tys. zł), Stacji Dializ (12,8 tys. zł), Oddziale Ginekologiczno-Położniczym (1,2 tys. zł).

– *Korzystając z łamów „TS” chciałbym w imieniu zarządu fundacji oraz ordynatorów poszczególnych oddziałów gorąco podziękować za pomoc i wsparcie udzielone naszemu szpitalowi. Bez niej w tych trudnych czasach byłoby nam jeszcze trudniej* – mówi **Stanisław Kułakowski**, prezes Fundacji „Szpital”, w zarządzie której działają również **Leszek Kawczyński**, **Adam Baszak**, **Ewa Rogacz**, **Władysław Jurczak**, **Bolesław Szybist**, **Zygmunt Podkalicki**, **Ryszard Prosiecki**. (JZ)

Zielona żyła złota

Jak wykorzystać tereny zielone w mieście, jak na nich zarobić, jak wykorzystać do promocji miasta i uatrakcyjnienia jego oferty turystycznej? Być może ciekawe odpowiedzi na to pytanie przyniesie konkurs „Zielona Żyła Złota”, adresowany do młodzieży z Sanoka i terenu naszego powiatu. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, m.in. 900 zł, wyjazd szkoleniowy do Lwowa, staż dla bezrobotnego absolwenta.

Organizatorem konkursu jest Zespół Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej Urzędu Miasta i Miejska Biblioteka Publiczna przy współpracy Regionalnej Izby Gospodarczej. W konkursie może wziąć udział młodzież szkół średnich i wyższych z Sanoka i powiatu oraz bezrobotni absolwenci, a po uzgodnieniu z organizatorami również uczniowie sanockich gimnazjów. Tematyka prac konkursowych obejmuje: projekty przedsięwzięć rekreacyjno-turystycznych; na zagospodarowanie terenów zielonych; utworzenia nowych miejsc pracy w oparciu o wykorzystanie terenów zielonych; materiałów promujących Sanok pod kątem możliwości inwestowania w branżę turystyczno-rekreacyjną; projektów rozwijających przy-graniczną współpracę gospodarczą i wymianę turystyczną, szczególnie z Ukrainą i Słowacją oraz miastami partnerskimi Sanoka. – *Naszym głównym celem jest zebranie pomysłów na wykorzystanie terenów zielonych w mieście i okolicy, a także zapoznanie się z opiniami mieszkańców na ten temat* – wyjaśnia **Robert Bury**, szef zespołu inicjatyw lokalnych. Mogą to być przedsięwzięcia biznesowe, na których można zarobić, typu wypożyczalnia sprzętu sportowego, fikorland, restauracja, biuro turystyczne oraz niedochodowe, służące

celom rekreacyjnym, np. ścieżki rowerowe, tor jazdy na wrotkach, trasy do jazdy konnej, punkt widokowy, itp. Podstawowe pytanie brzmi – co i gdzie można zrobić, oczywiście przy uwzględnieniu kierunków rozwoju miasta i specyfiki terenów zielonych. – *Prace mogą być indywidualne, a także zbiorowe. Ich autorami może być klasa szkolna, grupa przyjaciół, drużyna harcerska, itp. Formuła konkursu jest bardzo szeroka, np. dyrekcja skansenu jest ciekawą propozycją dotyczącą wykorzystania muzeum poza sezonem. Regionalna Izba Gospodarcza przyzna własną nagrodę za najciekawszy pomysł prowadzenia działalności gospodarczej na terenach zielonych. Władze miasta zainteresowane są przede wszystkim wykorzystaniem parku i terenów nad Sanem* – dodaje **Robert Bury**. Wśród sponsorów nagród jest burmistrz miasta, MBL, RIG, MOSIR, MBP. Jak widać będzie o co powalczyć. Zatem do dzieła!

Kontakty: tel. 465 28 77 lub mail: sanokpp@op.pl. Materiały informacyjne i pomocnicze dostępne są również na miejskiej stronie internetowej www.sanok.pl (strategia rozwoju miasta i powiatu oraz plany zagospodarowania przestrzennego miasta) lub na stronie zespołu inicjatyw lokalnych. (JZ)

Postulaty i propozycje

Dokończenie ze str. 3

W ramach wolnych wniosków **Franciszek Podulka** dziękował za zainstalowanie wiaty przystankowej przy ul. Sienkiewicza, wnioskował też ponownie o wykarczowanie pni po drzewach na ul. 800-lecia oraz poprawę stanu technicznego rampy przy ul. Konarskiego; a **Jerzy Sybidło** postulował umożliwienie dokonywania opłat w USC. **Ryszard Lassota** odniósł się do pisma **Jana Kikty**, zawierającego propozycję zakupu „TS”. Podkreślił, że nie wiadomo, co zamierza wnioskodawca i w imieniu komisji oświadczył burmistrza o przygotowanie materiałów dotyczących m.in. kosztów reklam i stanu osobowego redakcji „TS”. **Joanna Kozimor**

Dalsza część relacji z sesji w następnym „TS”.

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 4

Powstała duża dyskusja na wspomnianym forum, w której każda wiadomość krytykowała świadczone usługi i sposób rozwiązywania problemów prezentowany przez tę firmę. Właściciel „Clubu 39” również musiał się z nią zapoznać, gdyż w chwili obecnej w naszej sieci zablokowana została możliwość otwarcia strony www.esanok.pl, a tym samym zabroniono klientom wyrażania opinii. Wg mnie mocno ktoś przesadził, ponieważ w umowie jest wyraźnie napisane, że klient ma prawo do korzystania z pełnych zasobów Internetu. To nie koniec szyskan. Po wystaniu wiadomości na forum znajomy otrzymał informację drogą elektroniczną z „Clubu 39” o następującej treści: „Będziesz miał poprawioną jakość połączenia itd. Jeśli nadal będziesz niezadowolony to zapraszam do biura obsługi w celu rozwiązania umowy o świadczeniu usług internetowych z „Club 39”. Była to oczywiście reakcja na kolejną negatywną opinię na temat tej firmy.

Czy tak postępuje rozsądny przedsiębiorca? Czy metody jego działań nie są czasem wzięte wprost z PRL-u? Chyba tak – właściciel działa w oparciu o tezę „Jak się nie podoba, to zakrecajmy kurek i wszystkie dobrodziejstwa się kończą”. Tak nie podchodzi do rozwiązania problemu normalna firma. Tym bardziej, że w dzisiejszych czasach to właśnie klient powinien być na pierwszym miejscu. A tak niestety nie jest, choć szkoda. Dlatego przestrzegam wszystkich przed usługami świadczonymi przez tę firmę. Nie dajcie się nabić w balona, tym bardziej, że wraz z nowym rokiem ceny tychże fatalnych usług mają wzrosnąć i to dość znacznie, z czym ja osobiście na pewno się nie zgodzę.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Bezpieczne zawracanie

Do napisania skłoniła mnie odpowiedź Pana Burmistrza (pismo znak TK.VI 5512/4/03 z dnia 5.12.2003r.) na sposób rozwiązania problemu usuwania nawrotu pojazdów w obrębie słupów energetycznych na ul. Akacjowej w Sanoku.

Zaskoczył mnie termin tj. dwa lata na ujęcie w planie budżetu i wykonanie nawrotu w 2005 roku. Mam pytanie, dlaczego w 2002 roku w okresie jednego dnia można było skierować samochody i sprzęt do przywiezienia żwiru, wykonać plac do nawrotu a potem zbierać podpisy mieszkańców ul. Akacjowej jako wniosku do Rady Dzielnicy o wykonanie tego zadania.

Teraz na przywiezienie ok. 10 m³ żwiru potrzebny jest plan i co najmniej dwuletni okres realizacji, komisyjne oględziny itp.

Ze będzie to „wirtualna realizacja” jestem przekonany, gdyż pewnej grudniowej niedzieli 2003r. przyjechała Komisja z Urzędu Miejskiego obejrzeć miejsce realizacji. Z dwu samochodów wysiadło grono osób, które nawet nie obejrzało miejsca realizacji i zaraz odjechało.

O wzmiankowanym w piśmie pozytywnym wniosku Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dla mnie nie jest pozytywna, gdyż muszę ponieść koszty naprawy ogrodzenia i dodać należy, że Komisja w pierwszej kolejności powinna wnioskować o ustawienie znaku D-4a (tj. droga bez przejazdu) gdyż to ograniczy ilość zawracających samochodów a tym samym możliwość uszkodzeń. Nie dostałem odpowiedzi na temat zwężenia chodników i eksploatacji działki przeznaczonej na nawrót oraz dziwnej współpracy pracowników Urzędu i mieszkańca ul. Akacjowej w zakresie ustawiania znaków. Przypuszczam, że jest to dla Urzędu temat niewygodny, jednak byłbym za odpowiedź bardzo zobowiązany. Odpowiedź zaś, że za uszkodzenie ogrodzenia odpowiada sprawca przyjmuję, ale z zastrzeżeniem, że także ten, który przez swoje postępowanie umożliwił powstanie takiej szkody tj. ten, kto ustawił znaki zakazu, tym bardziej, iż jest inne lepsze rozwiązanie i leży ono w gestii Urzędu.

Mając perspektywę takiej „usługi” nie chcę ponieść kosztów, przez co najmniej następne 2 lata.

Jan Burnat
Sanok, ul. Akacjowa 18



Wystarczy rozpakować i fantom gotowy do ćwiczeń. Na zdjęciu dyrektor **Kazimierz Pasternak** z pracownicami instytutu: **Elżbietą Ciporą**, **Anetą Paszkiewicz** i **Ewą Poźniak**.

i innych – informuje **Elżbieta Cipora**, wykładowca w Instytucie Pielęgniarstwa. Największe zaciekawienie budzi jednak fantom, na którym można prześledzić... etapy porodu (!). – *Proszę, tu jest mama, a tu maluszek* – demonstruje **Elżbieta Cipora**. Na wyposażeniu pracowni są także materace przeciwoleżynowe, sprzęt do reanimacji, aparat EKG, stolik do pielęgnacji niemowlęcia. I jeszcze rzut oka na pracownię biochemiczno-mikrobiologiczną z nowiutkimi mikroskopami, wirówkami, łaźniami oraz nowoczesnym wyciągiem. – *Wszystko na miarę XXI wieku* – zapewnia **Kazimierz Pasternak**. – *Nasz kierunek jest odpowiedzią na zmiany w modelu kształcenia pielęgniarów. Do tej pory kandydatki na pielęgniarke kończyły 2,5-letnie studium i odbywały roczny staż, aby zdobyć prawo wykonywania zawodu. Jeśli chciały mieć wyższe wykształcenie, musiały kontynuować naukę przez kolejne 4 lata. W sumie cykl kształcenia trwał 7,5 roku (!). Obecnie, zgodnie*

zadaniem wielu placówek i zwolnieniami szczególnie personelu średniego, zawód pielęgniarstwa jest zawodem, w który warto inwestować? – *Jestem przekonany, że tak* – mówi **Kazimierz Pasternak**. – *Po pierwsze na kwalifikacje zawodowe personelu coraz większy nacisk kładą dyrektorzy szpitali. Po drugie starzejemy się jako społeczeństwo, co oznacza m.in. rosnące zapotrzebowanie na kadrę w opiece geriatrycznej i paliatywnej. Po trzecie wreszcie nasze pielęgniarki bez trudu znajdują pracę w Unii Europejskiej. Oczywiście, można się pytać, czy po to je kształcimy, aby wyjeżdżały za granicę? Nie da się jednak ukryć, że dla wielu młodych osób jest to jedyna alternatywa. Jeśli w kraju zmieni się na lepsze, na pewno część z nich powróci* – wyraża nadzieję profesor.

Być może w następnych latach kierunek medyczny w PWSZ wzbogaci się o kolejną specjalizację – fizjoterapię. Wniosek w tej sprawie jest już gotowy.

Jolanta Ziobro

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku

ul. Rzemieślnicza 9, tel. 464-27-55, 464-27-65

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania o pow. 50,74 m².

Mieszkanie zlokalizowane jest w docieplonym o niskim poziomie zużycia ciepła budynku wielorodzinnym nr 24 przy ul. Stróżowskiej. Mieszkanie wyposażone jest we wszystkie media tj. w instalację wod.-kan., co. gazową, elektryczną, teletechniczną oraz domofonową. Cena wywoławcza 1.050 zł/m² p.u. Licytacja ustna odbędzie się 28 stycznia 2004 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A. Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odstąpienia od Przetargu bez podania przyczyn.

List otwarty
w sprawie zagospodarowania
sanockiego rynku.

Wielu mieszkańców Sanoka, z którymi rozmawiałem, sądzi naiwnie, że pomysł budowy zespołu parkingów na rynku w Sanoku został dawno zaniechany. Okazuje się jednak, że Panu wiceburmistrzowi Czernkowi dalej się marzy wybudowanie tam „pomnika” w postaci wielopiętrowego garażu, zapominając o otaczających rynek zabytkach, jak: kościół o.o. Franciszkanów, ratusz z XVIII w., jak również stare mieszczaskie kamieniczki.

O absurdalności pomysłu niech świadczy wiele wypowiedzi krytycznych w *Tygodniku Sanockim*. Trzeba być pozbawionym wyobraźni, żeby forsować takie pomysły. Tym bardziej, że jak wynika z rozmowy Pana Roczniaka z Panem Czernkiem z 12 stycznia 2001 r. zamieszczonej w *Tygodniku Sanockim*, że to właśnie rynek ma być „wizytówką miasta”. Powinno się zadbać o prawidłowe zagospodarowanie tej zabytkowej części miasta.

Zabytkowy rynek powinien stanowić naturalne przedłużenie odrestaurowanej ulicy 3-Maja, z kafejkami i restauracjami wystawianymi na zewnątrz w okresie letnim, zachęcając turystów i mieszkańców do odpoczynku i relaksu na świeżym, niezatrutym spalinami powietrzu – o którym Pan wiceburmistrz wypowiada się w ww. wywiadzie.

W Warszawie, Tarnowie, Krakowie i innych miastach wyprowadzono ruch samochodowy z centrum a u nas lansuje się budowę parkingu w samym centrum, aby jeszcze bardziej ten ruch nasilić i w efekcie doprowadzić do zniszczenia zabytków. Dziękujemy za taką „wizytówkę” z parkingiem w środku rynku. Jako miejsce na parking wielopiętrowy można wykorzystać m.in. fosę obok istniejącego parkingu przy ul. Zamkowej na ok. 400 samochodów czy miejsce obecnego lodowiska po wybudowaniu nowej hali zimowej na Błoniach.

Panie Czernek!

Niech Pan odstąpi od forsowania absurdalnego pomysłu budowy parkingu na zabytkowym rynku w Sanoku. Niech Pan lepiej dopilnuje prawidłowego jego zagospodarowania. Wystarczy, że wybudowano bubel – halę targową „podszytą wiatrem”, której wykorzystanie jesienią i zimą jest minimalne. Za takie pomysły dziękujemy. Czas z nimi skończyć, gdyż płacimy za nie z naszych skromnych kieszeni podatników. Warto aby nasi radni miejscy o tym pamiętali.

Z poważaniem
mgr inż. Zdzisław Skrzypczyk

Szanowny Pan
Piotr Latawiec
Dyrektor Narodowego Funduszu
Zdrowia
Oddział w Rzeszowie

W nawiązaniu do Zasad Zaopatrzenia w Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Środki Pomocnicze pragnę zadać kilka nurtujących mnie pytań.

Ponieważ wspomniane zasady ukazały się bardzo późno obawiam się, że np. na początku stycznia br. pacjenci w naszym województwie nie będą mogli realizować zleceń na środki pomocnicze – refundowane np. pieluchomajtki, gdyż zgodnie z zasadami, aby tego dokonać muszą otrzymać potwierdzenie zlecenia przez właściwy Oddział Funduszu (pkt. 11 Zasad).

Proszę mi zatem wytłumaczyć w jaki sposób osoba niepełnosprawna ma dotrzeć do Rzeszowa np. z miejscowości Wetlina oddalonej o 160 km. Nie muszę tutaj dodawać o czasie i kosztach jakie tego typu podróże pochonie.

Proszę również o odpowiedź, jakie oprócz potwierdzenia zlecenia przez Oddział FZ warunki musi spełnić pacjent aby zrealizować zlecenie a także kiedy NFZ przewiduje możliwość realizacji zaopatrzenia w naszym województwie, tzn. Kiedy będą podpisane Umowy o współpracy z Realizatorem zlecenia.

Z poważaniem
Elżbieta Łukacijewska,
Poseł na Sejm RP

„Ja jestem”

Edytka ma błękitne, zawiadackie oczy i uroczę dołeczki na policzkach. Do twarzy jej w niebieskim sweterku, w który wystroiła ją mama. Dopiero, kiedy zdejmuję z głowy chusteczkę, widać gehennę kilkunastu ostatnich miesięcy.

Na stoliku w pokoju Krystyny Nitki, dyrektorki Szkoły Podstawowej w Tyrawie Wołoskiej, stoją maleńkie, kolorowe figurki z plasteliny: pomarańczowa wiewiórka z puszystą kitką, jamnik bawiący się piłką, słoneczko w relaksowej pozie na materacu, pszczołka, która przysiadła na letnim kwiatku, rodzina ślimaków ukryta pod wielkim liściem. Żyje, soczyste barwy, dopieszczona szczegółowo. – *Patrzyłam i nie dowierzałam, kiedy nauczycielka Edytka przyniosła te prace do szkoły. Takie staranne, precyzyjne – prześliczne! Dla mnie są świadectwem, że można pokonać najstraszliwszą nawet chorobę, jeśli ma się optymizm i wolę życia. Tak jak Edytka i jej rodzice* – Krystyna Nitka na moment odwraca głowę w stronę okna. Za kilka dni zdjęcia z pracami Edytki Cymbalisty zostaną umieszczone w Internecie. Niech wszyscy je zobaczą.



Mimo choroby Edytka zachowała radość życia.

Edytka zawsze była okazem zdrowia. Na świat przyszła jako 4,5-kilogramowy noworodek. Miała czarny lok na czubku głowy i ciemną karnację. Położne nie mogły wyjść z podziwu. – *Wyglądała jak trzymiesięczne niemowlę* – rozczula się tata Roman. Nie było z nią żadnych kłopotów: jadła, spała i rosła jak na drożdżach. Najmłodsza w domu, oczko w głowie całej rodziny. Do szkoły poszła rok wcześniej. Rodzice zapisali ją do pierwszej klasy w Tyrawie Wołoskiej, bo w Mocarach, gdzie mieszkają, ani w Rozpuciu, nie ma szkoły. Mama Agata, która jest naczelnikiem poczty w Tyrawie, codziennie zabierała ją ze sobą. Edytka wyróżniała się wśród swoich rówieśników – silna, wyrosnięta ponad wiek, z grubym, czarnym warkoczem do pasa. Pięknie rysowała, grała na syntezatorze, śpiewała. Lubiła występować podczas szkolnych uroczystości.

Kłopoty zaczęły się w drugiej klasie. – *Pamiętam, gdzieś po Bożym Narodzeniu, Edytka po raz pierwszy poskar-*

żyła się, że źle się czuje. Z czasem banalne objawy – bóle brzucha, głowy, lekkie wymioty – nasilały się. Jedną i drugą wizytę u lekarza niczego nie wyjaśniły. Coś stało się z oczami – bolały ją, zezowała. – Umówiliśmy się na wizytę u doktor Żmudowej. W nocy przed wyjazdem do Sanoka Edytkę tak bolała głowa, że powiedziała, że chyba umrze z tego bólu. Żona przykładała jej śnieg, bo tabletki już nie pomagały – pan Roman ścisła dłoń. Następnego dnia pamięta fragmentarycznie. Po badaniu okulista natychmiast wysłała ich do Krosna. Gnali autem jak szaleni. Wiedzieli już, że to problem neurologiczny. Tam kolejne badanie, konsylium, diagnoza. Najgorsza z możliwych. Guz umiejscowiony na pniu mózdzku miał wielkość pomarańczy...

– *Do domu już nie wróciliśmy. Pojechałem tylko po rzeczy Edytki, a później prosto do Prokocimia. Operacja trwała sześć godzin. Przy stole stanął jeden z najlepszych specjalistów w Polsce, doktor Stanisław Kwiatkowski. Oni – pod*

drzwiami sali albo w kaplicy. Pierwsza po zabiegu zobaczyła ją mama. – *Czuję się dobrze. Gdzie tata?* – zapytała mała, nie otwierając oczu. Po upływie doby przeniesiono ją z Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej na „zwykły” oddział dziecięcy. – *Będąc w Prokocimiu, napatrzyliśmy się na dziecięce nieszczęścia* – zamyśla się pan Roman.

Trudne chwile pomogli im przetrwać życzliwi ludzie. Nie było to może jakieś pospolite ruszenie w środowisku, raczej drobne gesty, ale wspominają je z wielką wdzięcznością. Przede wszystkim ogromne zrozumienie ze strony wspólnego zakładu pracy – Poczty Polskiej. Urlopy, pomoc finansowa – nigdy tego nie zapomną. – *Dziękuję serdecznie naszym współpracownikom z Sanoka i podległym mi placówkom oraz naczelnikowi, panu Radosławowi Klockowi. Każdemu życzylbym takiego szefa* – mówi pan Roman. Pomoc i zainteresowanie okazała również szkoła, do której chodzi Edytka. Dyrektor Krystyna Nitka była z nimi przez cały czas, niczym dobry opiekun duch. Spotkali na swojej drodze kilku wspaniałych lekarzy. – *Myszę jednak, że gdyby nie pomoc z Góry, nie dalibyśmy sobie rady* – dodaje ojciec Edytki.

Czasem zastanawia się też, skąd tyle sily w jego dziecku, tej kruszyńce? Może to dziwne, ale Edytka najmocniej przeżyła utratę warkocza. Miała takie piękne, gęste, zdrowe włosy. Codziennie mama zaplatła jej wspaniałe, gruby warkocz. Jak tu wytłumaczyć ośmioletniej dziewczynce konsekwencje chemioterapii? – *Kiedy Edytka leżała już po operacji na oddziale, żona zapytała: „Może przyjdzie do ciebie pani fryzjerka i wybierzemy jakąś fryzurę? Kiedys, jeden jedyny raz, Edytka zapytała: – Dlaczego właśnie ja zachorowałam?”*

Dziewczynka ma za sobą cztery cykle „mocnej chemii” i radioterapię – trzydzieści dwie lampy. Została jeszcze „chemia podtrzymująca”. Ostatni rok spędziła w samochodzie – między Tyrawą, Krakowem a Sanokiem, gdzie po każdym cyklu muszą wykonać dwa razy w tygodniu badania – albo w szpitalu. Ale dzielnie to znosi. – *Czasem śpiewa*

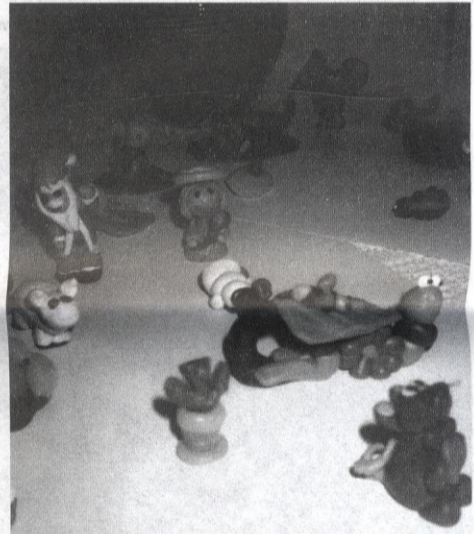
nam przez pół drogi – pan Roman posyła w stronę córki czułe spojrzenie. Choć wydaje się, że najgorsze za nimi, Edytka nie może jeszcze wrócić do szkoły. Osłabiony organizm mógłby nie dać sobie rady z najdrobniejszą infekcją. Ma nauczanie indywidualne, a wolny czas wypełnia sobie rysowaniem, śpiewaniem, lepieniem plastelinowych stworków i zabawami ze starszą siostrą Agnieszką. Garnie się też do prac domowych. – *Pielklam już placek z jabłkami i pierniczki. Ale tato wszystkie mi zjadł w drodze do Krakowa, zanim się obudziłam* – patrzy filuternie na ojca. Tęskni trochę za towarzystwem rówieśników i czeka na wakacje, po których wróci już do szkoły. – *Ale ta sytuacja ma też swoje zalety, bo mogę się wysypiać* – zauważa pogodnie. W maju ubiegłego roku razem ze swoją klasą przystąpiła do pierwszej komunii św. Ksiądz, przygotowując dzieci do występu po uroczystości, zaproponował, aby zaśpiewała piosenkę. Wyszło, tak jakoś spontanicznie, że będzie to „Ja jestem” Arki Noego.

to moje pierwsze godziny jestem najmłodsze z całej rodziny jestem jak małe ziarenko czuję, że żyję, urosnę wam prędko ja jestem, ja czuję, ja żyję, moje serce bije (...)

moje serce już dawno bije, dziękuję ci mamo, za to, że żyję. moje serce już dawno bije, dziękuję ci tato, za to, że żyję

– rozległ się w świątyni jej czysty głosik.

Jolanta Ziobro



Misternie wykonane figurki budzą podziw.

Miłość wszystko zwycięża

XII Spotkanie Ekumeniczne (17 stycznia) w kościele ojców franciszkanów zgromadziło na wspólnej modlitwie rzesze wiernych i duchowieństwo różnych wyznań. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych, nauczycieli, uczniów, studentów i gości z okolicznych miejscowości, dla których każde spotkanie „w imię Chrystusa” jest ważnym wydarzeniem religijnym. Gospodarzem spotkania był gwardian o. Stanisław Glista pielęgnujący wraz ze Wspólnotą Dominikańską wartości ekumeniczne w naszym regionie.

Spotkanie pod hasłem „Pokój mój wam daję” rozpoczęło Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (18 – 25 stycznia). W modlitwie wzięli udział duchowni Kościoła prawosławnego – ks. Jan Antonowicz, greckokatolickiego – ks. Ireneusz Kondrów z Hłomczy, polskokatolickiego – ks. Ryszard Rawicki, rzymskokatolickiego o. Stanisław Rok ze Słowacji. Podczas ekumenicznego nabożeństwa duchowni przeczytali lub odśpiewali – w języku polskim, ukraińskim i staro-cerkiewno-słowiańskim – fragment Ewangelii św. Łukasza o Bożym Narodzeniu. Następnie kapłani podzieliili się refleksjami na temat usłyszanego Słowa Bożego, podkreślając potrzebę dialogu między wyznaniami. Jak zauważył ks. Jan Antonowicz, spotkania ekumeniczne ukazują to, co jednoczy i pozwala lepiej się poznać, zgodnie z życzeniem Jana Pawła II, by chrześcijanie „oddychali w pełni dwoma płucami”. Ks. Ryszard Rawicki podkreślił znaczenie modlitw ekumenicznych i osobistej postawy chrześcijanina, który zawsze powinien być „światłością świata”. Podobieństwo bożonarodzeniowych zwyczajów u chrześcijan wschodnich i zachodnich na karpackiej ziemi ukazał ks. Ireneusz Kondrów, przypominając, że podział między wyznawcami Chrystusa wciąż jest bolesną raną. – *Chrześcijanin wie, że miłość jest motywem, dla którego Bóg*



Sanockie spotkania ekumeniczne mają już swoją kilkuletnią tradycję. Biorą w nich udział nie tylko kapłani, ale i wierni różnych wyznań.

wchodzi w relację z człowiekiem. Także miłości oczekuje On jako odpowiedzi człowieka... – powiedział m.in. o. Stanisław Glista. – Na początku nowego roku pragnę przypomnieć kobietom i mężczyznom każdego języka, religii i kultury antyczną maksymę „Omnia vincit amor” – „Miłość wszystko zwycięża”. Tak, drodzy

bracia i siostry w różnych częściach świata, ostatecznie zwycięży miłość! Oby wszyscy zaangażowali się w dzieło przyspieszenia tego zwycięstwa. To ono w gruncie rzeczy, jest tęsknotą każdego ludzkiego serca...

Następnym punktem spotkania były modlitwy o jedność chrześcijan i pokój

na świecie zwieńczone śpiewem *Kyrie eleison*. Odmówiono wspólnie modlitwę *Ojciec nasz* i przekazano sobie znak pokoju. Ekumeniczne nabożeństwo w kościele franciszkańskim zakończyło się dzieleniem się opłatkami i prośbą oraz płynącymi z serca życzeniami. Modlitwom towarzyszył śpiew kolęd: polskich, ukraińskich i słowackich, w wykonaniu chórow z Polski i Ukrainy. Tradycyjnie wystąpił zespół Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej „Widymo” pod dyrekcją Marianny Jary oraz Chór Wyższej Szkoły Muzycznej im. D. Zadora z Użhorodu pod dyrekcją Natalii Petij Potapczuk. Gorąco oklaskiwano również kolędy w wykonaniu duetu Aleksandra i Kateriny Małosz oraz solistki Olgi Senyneć.

Po nabożeństwie w świątyni wszyscy zostali zaproszeni na chrześcijańską agapę do sali bł. Jakuba Strzemienia. W „sali na wieży”, wśród wspólnego koledowania Wspólnota Dominikańska ugaszczona znakomitą kutią, ciastami, owocami i sokami. Był też czas na rozmowy i wspólne śpiewanie kolęd. Jak zwykle furorę zrobił mały Adrianek Fabian z „Franciszkańskich Dzwoneczków”, który uroczoko zaśpiewał m. in. pastorałkę „Oj maluśki, maluśki...”. Wystąpił również zespół „Widymo” oraz chór z Użhorodu. – *XII Spotkanie Ekumeniczne zakończyliśmy tradycyjnie odśpiewaniem pieśni „Abyśmy byli jedno”, która stała się jakby naszym hymnem wyrażającym pragnienia serca. Wszystkim kapłanom, wiernym różnych wyznań dziękujemy za modlitwę, śpiewanie kolęd i każdy wspólny krok zmierzający do jedności, wzajemnego poznania i poszanowania – podsumowuje Halina Więcek ze Wspólnoty Dominikańskiej.*

Jeszcze w sercach gra

– Na naszym terenie ludzie są biedni, ale mają ogromne serce – czuje się to ciepło, tę wielką chęć niesienia pomocy. I nadzieję, że ofiarowane pieniądze pomogą uratować życie i zdrowie jakiegoś dziecka – mówi z przekonaniem Ryszard Długosz, szef sanockiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jego słowa znajdują wymierne potwierdzenie. Choć wciąż jeszcze nieznan jest ostateczny bilans orkiestrowego grania w Sanoku (konto sanockiego sztabu zostanie zamknięte na początku przyszłego tygodnia), wiadomo już, że dzięki ofiarności mieszkańców Ziemi Sanockiej udało się zebrać naprawdę Wielką Górę Pienięży. A przecież nie jedyny to i nie najbardziej spektakularny sukces wspólnego koncertowania.

Całe mnóstwo imprez towarzyszących finałowi – koncertów, balów i dyskotek – w organizację których włączyły się szkoły, lokale gastronomiczne i kluby młodzieżowe, ożywiły miasto, przydając mu kolorów. Propozycjom artystycznym towarzyszyły szereg innych atrakcji – zjazdy na linie, przejażdżki konne, kiermasze, loterie, eskapady samochodowe, psie zaprzęgi. Oferta okazała się tak bogata i różnorodna, że każdy – jeśli tylko chciał – mógł znaleźć dla siebie coś interesującego.

Znakomicie wypadł koncert na Rynek, zwłaszcza *Światelko do nieba*, które za pośrednictwem Programu 2 TVP obejrzała cała Polska. Sanok kilkakrotnie gościł na antenie ogólnopolskiej tv, jeszcze częściej widać nas było w Regionalnej Trójce. Magia telewizyjnej sprawiła, że poczciwy sanocki Rynek wyglądał niczym z baśni – otoczony feerią kolorów i świateł urzekł zjawiskową wręcz urodą.

Spora w tym zasługa ekipy realizacyjnej z rzeszowskiego OTV, zwłaszcza **Jerzego Oleszkiewicza**, odpowiedzialnego za przeprowadzenie finału. Usadowieni na parterze magistratu, w zaimprovizowanym studiu telewizyjnym, realizatorzy programu nie mogli się nachwalić doskonałej współpracy i życzliwości przedstawicieli Urzędu Miasta, który był współorganizatorem niedzielnego finału orkiestry.

– Stworzono nam nie tylko doskonałe warunki pracy, zadbano nawet o kanapki i herbatę. Tak dobrze nigdzie jeszcze nam nie było – zapewniali z uśmiechem **Piotr Boczkowski** i **Bogusław Skiba**, którzy niczym wirtuosi wybierali palcami po błyskającej tysiącem światełek i guziczków konsolcie.

Nie tylko oni korzystali z życzliwości i pomocy magistrackich urzędników. Przez pokój **Marli Grządziel**, przewinęły się tłumy zziębniętych orkiestrowiczów, którzy mogli tu liczyć nie tylko na miły



Zbudowany na Ryнку Wielki Anioł czuwał nad sanockimi orkiestrowiczami.

uśmiech, ale i kubek gorącej herbaty (co potwierdza niżej podpisana). Koordynująca działania różnych służb pani Maria, z zadowoleniem podkreśla ich fachowość i zaangażowanie:

– Z niczym nie było problemów. Wszyscy chętnie pomagali i byli na skinięciu ręki – energetycy, funkcjonariusze straży pożarnej i granicznej, ochroniarze, pracownicy obsługi. Szli za mną jak za jakimś wodzem – dodaje żartobliwie. W działaniach wspomagał ją pełniący rolę łącznika **Wojciech Pajestka**, który dwójkę się troił, wydeptując wszystkie ścieżki na Ryнку i w jego okolicy.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwały zespoły dwóch karetok z powiatowego i miejskiego zoz-u, ochroniarze z *Poglesza*, 16 policjantów z Rzeszowa i 50 z Sanoka oraz 12 pograniczników. Na szczęście obyło się bez żadnych incydentów, choć w kulminacyjnym momencie na Ryнку przebywało kilka tysięcy osób. a na jego obrzeżach nie

brakowało pijanych młodych ludzi. Służby porządkowe interweniowały jednak tym razem szybko i skutecznie. Plonem ich działań było m.in. odwiezienie do szpitala na odtrucie spitej do nieprzytomności 13-latkii oraz – znajdującego się w podobnym stanie – o trzy lata starszego młodziana. Sporo do zawdzięczenia sanockiej policji ma również pijany mężczyzna, którego znaleziono leżącego na ulicy. Ciekawe czy po nocy spędzonej w łbie Zatrzymań – w towarzystwie innego, równie „odlotowego” delikwenta – miał świadomość, że policjanci uchronili go co najmniej przed odmrożeniami a może i utratą życia?

Sanockiemu koncertowaniu dodali niepowtarzalnego kolorytu **Bartek Konopka** i **Mariusz Zieliński**, którzy znakomicie spisali się w roli prowadzących. Niezależnie od tego, czy zapowiadali *Yank Shippersów*, *Tohajów* czy *Krzysztofa Krawczyka*, bądź prowadzili licytację, robili to „z nerwem”, emanując niespożytą energią, którą zarażali publiczność. Potrafili namówić nawet **Wojciecha Blecharczyka** i **Mariana Kurasza** do wspólnych okrzyków i skandowania pozdrowień.

– *Włodarze powiatu i miasta oraz pracownicy Urzędu podeszli z wielkim zaangażowaniem do imprezy. Starosta i burmistrz odwiedzili nas w sztabie, pomagali, czuwali, wspierali. To w dużej mierze dzięki ich osobistej zaangażowaniu sanocki finał okazał się tak udany – uważa Ryszard Długosz.*

– *Trudno chwalić samych siebie, ale jesteśmy bardzo zadowoleni i odczuwamy satysfakcję z dobrze wykonanej roboty. Nie było to pospolite ruszenie, tylko efekt znakomitej organizacji. Spontaniczność współgrała z fachowością. Dzięki*

zaangażowaniu i pomocy wielu firm oraz osób prywatnych udało się przygotować bardzo dobrą imprezę, która stanowiła świetną promocję Sanoka. Docierają do nas pozytywne opinie i od mieszkańców miasta, i z Polski. Pełna podziwu była telewizyjna ekipa, dla której mamy również wielkie uznanie, chwalił nas **Ryszard Paclawski** – podkreśla burmistrz **Marian Kurasz**.

Swoją rolę w sukcesie mają również pracownicy Banku Pekao SA, który tradycyjnie już włączył się we wspólne koncertowanie. Sześć kasjerek pod wodzą **Waldemara Mąki** pracownicy przeliczało w sztabie pieniądze, które następnie – pod czujnym okiem pracowników ochrony z obojankowej spółki *Fabel-Ochrona* – przewożono do bankowego skarbcza. Bankowcy spod znaku żubra prowadzili też obsługę aukcji i terminali (POS), za pomocą których dokonywano płatności kartami na rzecz orkiestry (4.685 złotych).

Mówiąc o sanockiej orkiestrze nie sposób nie wspomnieć **Wacława Bojarskiego** i **Janusza Piotrowskiego**, dzięki którym znakomicie funkcjonowała strona internetowa sanockiego sztabu WOŚP – jedna z najciekawszych i najładniejszych stron sztabowych w kraju. Prowadzona z polotem i aktualizowana na bieżąco, nie tylko informowała o wszystkim, co dzieje się w Sanoku, ale również bawiła wesołymi komentarzami.

Zainteresowanych zdjęciami reminiscencjami sanockiego koncertowania zapraszamy do Studia Foto-Dorota, które bezpłatnie wykonało całą dokumentację fotograficzną XII finału WOŚP w Sanoku. Jest co wspominać!

Joanna Kozimor



Ekipa Banku PEKAO SA wraz z przeliczoną i zapakowaną Wielką Górą Grosza.

POCZET GOSPODARZY MIASTA

Jedyny w gronie literat

Jan Łysakowski – Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku (25.04.1961-4.06.1962).

Syn Stanisława i Olgi, urodzony 29 sierpnia 1926 r. w Magnuszewie Małym, powiatu Maków Mazowiecki, województwo mazowieckie.

W czasie okupacji niemieckiej pracował jako robotnik budowlany i rolny. Po wojnie wstąpił do Wojska Polskiego, gdzie ukończył Oficerską Szkołę Piechoty. W wojsku służył do 1954 r. W latach 1955-1956 wykładał w studium wojskowym Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończył Wydział Ekonomiczny UMCS w Lublinie, gdzie uzyskał stopień magistra ekonomii.

W latach 1957-1961, pracując w Lidze Obrony Kraju w Krośnie, Tarnobrzegu i Sanoku.

25 kwietnia 1961 r., Jan Łysakowski wybrany został Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku. Zastępcą został Leszek Rychter. Członkami Prezydium: Jan Hnatuško, Edmund Zieliński i Władysław Szombara. Ponadto powołano 9 Komisji problemowych MRN w Sanoku. W dniu 18 kwietnia 1962 r. sekretarzem Adolf Świąt.

Plan gospodarczy na 1961 r. przewidywał remonty ulic, chodników, dalej budowę kanalizacji miasta Sanoka oraz rozbudowę sieci wodociągowej.



Kontynuowano budowę bloków mieszkalnych przy ul. Daszyńskiego. Na zagospodarowanie terenów położonych w dzielnicy Dąbrówka przeznaczono 50 mln. zł. W ramach tej kwoty realizowano zakłady przemysłowo-magazynowe.

Nagle w dniu 4 czerwca 1962 r. Jan Łysakowski – Przewodniczący MRN w Sanoku wniósł rezygnację z pełnionej funkcji, a także godności radnego, motywując to złym stanem zdrowia. Rada przyjmuje rezygnację.

W 1963 r. Jan Łysakowski podejmuje pracę w Zakładzie Przetwórczym Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu, gdzie w latach 1974-1976 redaguje *Gazetę Zakładową „Siarka”*. Był on nie tylko dziennikarzem ale i wziętym pisarzem.

Napisał w sumie 21 książek, nie licząc reportaży i opowiadań, drukowanych w takich czasopismach jak: *Żołnierz Polski*, *Nowiny Rzeszowskie*, *Profile*, *Życie Literackie* itp.

Przepraszam P.T. Czytelników, że posłużę się wycieczką poszczególnych pozycji książkowych, ale jest to konieczne ze względu na pełną rejestrację dorobku twórczego Jana Łysakowskiego, który ukazuje w swoich utworach problemy współczesności i najnowszej historii. W odniesieniu do tej ostatniej stawia drażliwe i bolesne pytania!

Na pełną biografię książek Jana Łysakowskiego składają się następujące pozycje:

- „Za górami, za lasami” – powieść. Wydawnictwo Obrony Narodowej, 1963;
- „Dowódca Kompanii” – powieść. Wydawnictwo Obrony Narodowej, 1965;
- „Lewy brzeg” – zbiór opowiadań. Instytut Wydawniczy PAX, 1969;
- „Synowie” – powieść. Instytut Wydawniczy PAX, 1970;
- Trylogia – powieści: „Żołnierze”, „Partyzanci”, „Kowale”. Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1974;
- „Korowód cieni” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979;
- „Strzały w lesie” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1981;
- „I wszystko w tym jednym życiu...” – powieść. Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1981;

– „Ostatnia czujka” – powieść. Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1982;

– „Łańcuch” – powieść. Wydawnictwo Poznańskie, 1982;

– „Portret ojca” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1983;

– „Spotkanie w Bieszczadach” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1983;

– „Gorące wzgórze” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1984;

– „Echo” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1984;

– „Dalekie drogi” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987;

– „Zadanie na jedną noc” – powieść. Wydawnictwo Łódzkie, 1987;

– „Kropla po kropli” – powieść. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1987;

– „Spadkobierca” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987;

– „Julia umierała samotnie” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988;

– „Klasa” – powieść. Krajowa Agencja Wydawnicza, 1988;

– „Operacja – Złote Runo” – powieść. Wydawnictwo „Orbita”, 1993;

Kilka jego książek było nagrodzonych w konkursach literackich. Otrzymał dwie nagrody literackie Ministra Obrony Narodowej, miasta Rzeszowa i innych.

Za swoją pracę otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych odznaczeń państwowych i resortowych.

W 1988 r. przeszedł na emeryturę, mieszka i dalej pracuje literacko w Rzeszowie.

Edward Zajac

Poczta „TS”

Pani Elżbieta Łukacijewska
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Poseł,

W odpowiedzi na pismo Pani Poseł dotyczące nowych zasad zaopatrzenia w środki pomocnicze i przedmioty ortopedyczne informuję, że zlecenie na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze musi, przed realizacją, zostać zarejestrowane oraz potwierdzone przez Oddział Funduszu właściwy ze względu na miejsce zamieszkania ubezpieczonego. Zlecenie może dostarczyć osoba upoważniona przez pacjenta w takim przypadku Oddział potwierdza wniosek i wydaje „Kartę zaopatrzenia comiesięcznego”. Ubezpieczony może również przesać zlecenie drogą pocztową.

Z uwagi na to, iż do końca marca obowiązują „stare” wnioski, ubezpieczony nie jest zobowiązany przedkładać „nowego” zlecenia co nie stwarza trudności w nabyciu „nowych” zleceń. Ww. „Karta zaopatrzenia comiesięcznego” jest wydawana z terminem ważności do końca bieżącego roku, co umożliwia realizację zleceń na środki pomocnicze co miesiąc bez konieczności potwierdzenia tego faktu w Oddziale Funduszu.

Podkarpacki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia posiada Punkty Informacyjne (Krosno, ul. Bieszczadzka 1, Przemyśl, Pl. Dominikański 3/60, Mielec, ul. Spółdzielcza 2/2, Sanok, ul. Błonia 5, Stalowa Wola, ul. 1-go Sierpnia 12), które obsługują pacjentów z województwa podkarpackiego. W związku z tym ubezpieczony nie musi zgłaszać się tylko do siedziby Oddziału Funduszu w Rzeszowie. Pragnę dodać, iż Oddział jest w trakcie zawierania umów, na dzień 8 stycznia 2004 r. podpisano 7 umów z realizatorami, którzy posiadają łącznie 128 punktów dystrybucyjnych (apteki, sklepy medyczne).

Z poważaniem
zastępca Dyrektora ds. Medycznych
Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia
z siedzibą w Rzeszowie
Małgorzata Radziejewicz

Starostwo Powiatowe w Sanoku
Powiatowy Rzecznik Konsumentów
38-500 Sanok, ul. Rynek 1

Szanowni Państwo!

W odpowiedzi na wystąpienie z dnia 30.12.03 r. dotyczące przeniesienia stacji telefonicznej z miejscowości Poraż do miasta Sanok, uprzejmie informujemy, że przedmiotowa instalacja została wykonana w dniu 12.01.2004 r. oraz została wprowadzona bonifikata w wysokości 116,61 zł (brutto).

Jednocześnie ze swej strony przepraszamy za niewłaściwe zachowanie pracowników TP w stosunku do Pani Zofii Rozum.

Z poważaniem
Agnieszka Tendelska,
Kierownik Działu Kancelarii i Archiwum

Panu Dyrektorowi SPGK
poświęcam

Wcześniej rano, końcowy przystanek linii nr 5. Siarczysty mróz (-20 stopni) i gromadka dzieciaków. Różnie ubrane. Stoją i marzną. 10 m dalej autobus, a w środku On, jego pan i władca. Jest Mu gorąco, lekko ubrany, właśnie skończył kanapkę, zapala papierosa. Słychać pracujące w pojeździe grzejniki.

Dzieci boją się prosić, On na to nie wpadnie. Cóż za pomysł, bądź co bądź pracuje na kierowniczym (od kierownicy) stanowisku, nie wpuści tej hałasty do gabinetu (czyt. autobusu). Mogliby Mu zanieczyścić salon, skazić ciepłe wnętrza i w ogóle zakłócić spokój – a On tak potrzebuje skupienia.

Patrzy na smarkaczy z niesmakiem, spokoju nie daje Mu myśl, że w końcu będzie musiał podjechać na stanowisko. Szkoda, że to nie Syberia, jeszcze kilkanaście stopni więcej na minusie i w ogóle nie musiałby otwierać drzwi. Nie byłoby komu, nie mieliby prawa przetrzymać. Cóż, jak pech to pech, ale nie da im satysfakcji. W „nagrodę” podjedzie 5 minut po czasie, niech sobie nie myślą.

Zgodzi się Pan Dyrektorze, że pod różną kształcą. Opisana wyżej pokazuje, że chociaż wszyscy jesteśmy ludźmi, to jednak niektórzy chyba tylko z wyglądu.

Z poważaniem
Z. Gromski

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3 pokoje, cena 1.600 zł/m², przy ul. Błonie, tel. 464-87-10.
- ★ Kawalerkę 25 m² (parter), cena 38.000 zł, osiedle Wójtostwo, tel. 464-84-74 lub (0502) 36-82-30.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (IV piętro), cena 1.200 zł/m², przy ul. Armii Krajowej, tel. (017) 226-57-58 (po 15.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 23,3 m², cena do uzgodnienia, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-74-41 lub (0601) 07-45-68 (po południu lub wieczorem).
- ★ Dom 260 m², na działce 6 a, Sanok-Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom drewniany w Bażanówce, tel. (0607) 58-37-44.
- ★ Dom murowany (stare budownictwo) na działce 7 a, wszystkie media, droga asfaltowa, w Besku, tel. (0605) 58-33-89.
- ★ Dom wolnostojący, na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 463-78-63 lub (0502) 79-16-29.
- ★ Rewelacyjnie położoną, zabudowaną posiadłość 8 ha w Załużu, w dolinie Sanu, tel. (0506) 40-72-05 lub 462-27-02 (po 18.00).
- ★ Kiosk typu Ruch z towarem lub bez, Sanok ul. Wolna, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany przy ul. Robotniczej, tel. 464-86-48 lub (0603) 63-56-17.
- ★ Garaż przy ul. Reymonta (dawny OTL), tel. 463-78-52.

Zespół – dobra muzyka, obsługa wesela, dancingi i inne,
tel. 464-39-63, 0601 544 944

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

- ★ Działkę budowlaną 5,65 a, uzbrojoną, cena 12.000 zł, w Nowym Zagórzu, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę budowlaną 12 a uzbrojoną (gaz, woda, energia) w Nadolanach, tel. (0600) 65-15-55.
- ★ Pięć działek budowlanych 17-arowych (lub w całości), w Strachocinie, 8 km od Sanoka, tel. (0695) 51-49-58 lub 463-49-60.
- ★ Działkę 8 a w Lisznej nad Sanem oraz magazyn 85 m², przy ul. Bema 5 (obok hurtowni Vita), tel. 463-29-38.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha, 10 km od Sanoka, tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Pole orne 80 a, w Czerzeżu, przy trasie Sanok-Krosno (może być pod działalność gospodarczą), tel. 463-48-70.

Kupię

- ★ Mieszkanie ponad 60 m², trzy pokoje, rozkładowe, z loggią, oprócz parteru, na osiedlu Wójtostwo oraz garaż, tel. (059) 814-67-93 lub (0692) 68-94-53.
- ★ Mieszkanie do 70 m², najchętniej osiedle Błonie, tel. (0600) 37-47-16.
- ★ Mieszkanie ok. 50-60 m², preferowane II piętro, w Sanoku, tel. (0602) 47-79-36.
- ★ Dom, może być do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0607) 80-22-87.
- ★ Gospodarstwo rolne wraz z budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, tel. (0502) 26-00-38 lub (0502) 31-79-38.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Atrakcyjne mieszkanie 50 m², na biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03 lub (0605) 59-95-05.

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Europejski Fundusz Leasingowy
Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.
tel. 46 42 266, 46 42 268

- ★ Pokoje z używalnością kuchni, tel. 466-63-70.
- ★ Pokój dla dwóch osób pracujących lub uczących się, na Przedmieściu, tel. 464-75-71 lub (0507) 37-56-04.
- ★ Pokój 12 m² z dostępem do kuchni i łazienki, tel. 463-48-14.
- ★ Mieszkanie 33 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Robotniczej, tel. (0506) 29-59-70.
- ★ Duży umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch osób pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 33 m², 2-pokojowe (parter), przy ul. Traugutta, tel. 463-59-17 (po 19.00).
- ★ Przytulny umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Mieszkanie w bloku, 51 m² (Sanok), tel. 464-11-27.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Bar 42 m² z wyposażeniem (może być na inną działalność), w Sanoku, przy ul. Dmowskiego 7, tel. 463-76-50 lub (0601) 59-52-22.
- ★ Odstąpię część lokalu na gabinet stomatologiczny, kosmetyczny lub gabinet masażu, tel. (0695) 67-54-31 lub (0695) 46-35-79.
- ★ Pawilon handlowy 50 m², na dowolną działalność, tel. (0607) 09-74-24.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 m² i 7 m², tel. 463-05-93.
- ★ Lub sprzedam wolnostojący, murowany, ocieplany lokal handlowo-usługowy 30 m² (prąd trójfazowy, woda sieciowa, kanalizacja, instalacja telefoniczna, regały segmentowe), w Zarszynie, tel. 464-00-61.

Adaptacje poddaszy. Szpachlowanie, malowanie
tel. 0605 269 807, 464-91-02

Zakład kamieniarski
poleca:
- nagrobki – 2.200 zł,
- grobowce – 3.500 zł.
Ilość sztuk po cenach promocyjnych ograniczona.
tel. 466-12-57,
kom. 0696 284 522

- ★ Halę 200 m², wysokość 3,6 m, wszystkie media, co, zaplecze sanitarno-biurowe, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.
- ★ Lokal handlowy 80 m², wszystkie media, przy ul. Lipińskiego w Sanoku, od zaraz, tel. (0506) 40-72-05 lub 462-27-02 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 1,2-pokojowego, na osiedlu Wójtostwo, tel. (0607) 62-07-98.
- ★ Małżeństwo poszukuje do wynajęcia umeblowanego mieszkania w Sanoku, tel. 468-98-22 (do 15.00) lub (0692) 84-78-99.
- ★ Lokalu w centrum, tel. (0501) 27-64-99.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Renault twingo 1.2 benzyna (2003), tel. 439-52-17 lub (0601) 62-06-69.
- ★ Samochód dostawczy citroen C-25D (1989), cena 8.000 zł, tel. (0605) 58-33-89.
- ★ Forda fiestę 1.8, diesel (1994), wersja wzbogacona, cena do uzgodnienia, tel. 462-00-61.
- ★ Fiata uno 1.4 (1995), przeb. 80 tys. km, tel. 463-24-11 lub (0502) 39-72-39.
- ★ VW pasata 1.6 benzyna (1989), kolor czerwony, stan b. dobry lub zamienię na Fiata 126 p, tel. 435-05-58.
- ★ Poloneza trucka (1996), pięć miejsc, tel. 466-60-99 lub (0505) 01-75-41.
- ★ Opony wraz z felgami do renaulta megan, tel. (0601) 87-92-58.

Cyklinowanie i malowanie parkietów
tel. 0604 462 453

FOTO STUDIO KOLOR
M. ZAKRZEWSKI SANOK UL. KOCHANOWSKIEGO 25 TEL. 46-44-511
Zaprasza wszystkich chętnych: pary, rodziców z dziećmi, pojedyncze osoby do udziału w darmowej sesji zdjęciowej.
Liczba miejsc ograniczona.
O szczegóły pytaj w naszym punkcie lub pod numerem telefonu 46-44-511.

Kupię

- ★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.
- ★ Poloneza na gaz lub fiata 126 p w stanie dobrym, tel. 463-71-96.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Maszyny stolarskie oryginalne oraz akordeon Weltmajster 48 basów, tel. 464-44-28.
- ★ Suknię ślubną z dodatkami, rozm. 38-40, cena 250 zł, tel. 466-65-38.
- ★ Suknie ślubne, rozm. 36-38 i 38-40, cena 200 zł, tel. (0501) 21-22-80.
- ★ Rodowodowe szczenięta siberian husky, tel. (0609) 60-50-38.
- ★ Wózek dziecięcy, głęboki, 2-funkcyjny, kolor khaki, tel. (0693) 27-42-06.
- ★ Pilnie, z powodu wyjazdu, nowy sprzęt fryzjerski, tel. 464-72-92 lub (0503) 36-82-62.
- ★ Aparat słuchowy, tel. 463-65-58.
- ★ Tanio aparat fotograficzny Olympus IS-21 plus teleconverter, tel. (0609) 95-58-17.
- ★ Wiatę metalową 6 m x 15 m, tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Piec wiszący, gazowy Vaillant, jednofunkcyjny turbo, piec nie potrzebuje przewodu kominowego, cena 400 zł, tel. (0602) 36-50-27.
- ★ Siberian husky, tanio, tel. (0505) 27-97-06.

Klub go-go zatrudni dziewczyny.
Zapewniamy zakwaterowanie.
Extra zarobki.
Białystok, tel. 0602 699 225

NOWO OTWARTY GABINET TERAPII MANUALNEJ
mgr Krzysztof Mazur – I st. specjalizacji z rehabilitacji
Sanok, ul. Kochanowskiego 13
• manipulacja (nastawianie) stawów, kręgosłupa,
• masaże lecznicze,
pon. śr., pt. 16.30-18.30
tel. 464-12-81, kom. 0506 894 874

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

NAPĘDY DO WSZYSTKICH TYPÓW BRAM
FIRM: **MARANTEC, NICE**
PILOTY STEROWANIA AKCESORIA
CENY PRODUCENTA JUŻ OD:
828zł./szt netto + VAT
DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24B INFOLINIA:
TEL/FAX: 0 13 46 54 226 0 801 340 054

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
UWAGA - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

PROMOCJE DO 20%

PRACA

Zatrudnię

- ★ Brygadziście i osobę na stanowisko: prasowacz konfekcyjny, wymagana praktyka w zawodzie, tel. (0604) 97-33-71 lub 462-34-20 (od 8.00 do 15.00).
- ★ Osoby przedsiębiorcze chcące zarobić bądź dorobić do swoich dochodów, gwarantujemy ubezpieczenie, tel. 431-53-38 (od 10.00 do 14.00).
- ★ Szwajcarska firma zatrudni przedstawicieli handlowych, gwarantujemy ubezpieczenia, tel. (0606) 70-69-43.
- ★ Firma zatrudni osoby z własnym samochodem osobowym z instalacją gazową, inf. pon.-wt. godz. 12.00, Sanok, ul. Mickiewicza 29, II piętro, pokój D.
- ★ Praca dla czterech osób w wieku do 35 lat, inf. pon.-wt. godz. 12.00, Sanok, ul. Mickiewicza 29, II piętro, pokój D.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, teraz bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Księgową, wymagane doświadczenie, tel. (0600) 35-29-51.

★ Poszukuję współnika do realizacji wieloletniej produkcji eksportowej w branży drzewnej, tel. 464-81-70 lub (0601) 96-85-97.

Poszukuję pracy

- ★ Zaopiekuję się osobą niepełnosprawną w dzień lub w nocy (siostra z 25 letnim stażem), tel. (0507) 36-91-73.
- ★ Student tanio potnie, porąbie, pokłada drewno na opał, tel. 463-71-96.

Korepetycje

- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12, (0603) 03-51-50.
- ★ Chemia, tel. (0503) 37-22-73.
- ★ Chemia, j. angielski, elementy informatyki, tel. 464-42-18.
- ★ J. angielski – lekcje, tłumaczenia, pisanie cv, wypracowań itp., tel. 464-71-81.

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Autoryzowana

Stacja Obsługi Daewoo „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194
(na końcu sklepu „Biedronka”),
tel. 464-68-10, 0601 547 646

wykonuje szybko, tanio i solidnie

- naprawy blacharskie na autorobocie (wszystkie marki),
- naprawy lakiernicze w kabine bezpyłowej,
- komputerowy dobór lakierów,
- rozliczenia bezgotówkowe z ubezpieczycielami,
- naprawy z elementów powierzonych przez klienta,
- udzielamy gwarancji na wykonane naprawy,
- możliwość negocjacji cenowej i zapłaty w ratach,
- skup i sprzedaż samochodów używanych – auto komis.

KARO ŻALUZJE ROLETY

Siatki przeciw owadom
SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

- żaluzje poziome 26 zł/m²
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE

- MOSKITIERY
- MARKIZY
- KRATY
- PLISY
- NAPĘDY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Husqvarna

zaprasza na promocję

- za 1959 zł piła HQV 353
+ kanister + łańcuch + olej
 - za 1249 zł piła HQV 340
- w sklepach w Sanoku, Lesku, Brzozowie
i Ustrzykach Dolnych.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

FOTOLAND

CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama
usług fotograficznych:

Masz zniszczone
pamiątkowe
zdjęcie?

Naprawimy je
i zrobimy
reprodukcję

ZAPRASZAMY!

Specjalistyczna praktyka lekarska

lek. med. Paweł Gorczyński
chirurg

Sanok, ul. Kochanowskiego 27
(w budynku Banku Spółdzielczego)
tel. 0502 037 375
przyjmuje w czwartki
od godz. 16.30 do 18.00

Medycyna naturalna

Studio zdrowia, ul. Sobieskiego 21 (pok. 2)

- oberon (badanie całego organizmu)
 - świecowanie uszu
 - olejkowanie kręgosłupa
 - masaże • ziolecznictwo
- tel. 0503 132 489, 0503 754 377

F.U. MEWA

- Naprawa piecyków gazowych,
- montaż zamków, • ostrzenie noży,
- ekspresowe dorabianie kluczy.

Pawilon Alfa (I piętro),
kom. 0600 789 984

Potrzebujesz! POMOCY DOMOWEJ:

elektryka, hydraulika, chcesz
pociąć, wyciąć drzewa, naprawić
meble, przewieźć towar i inne
Czekamy tel. 0504 586 000

Gabinet stomatologiczny

lek. stom. Jerzy Pikus

– Stomatologia ogólna.
– Protetyka, rtg.
Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

Zainteresowanych medycyną naturalną

zapraszamy na spotkanie
z Panią Małgosią Borkowską
Kurs REIKI I° i II°
Informacje: tel. 0691 131 485

KARNAWAŁOWE OSTATKI w IMPERIALU – Markowce

21 lutego (sobota) 2004 r., godz. 20.00
Zapraszamy na ostatnią zabawę karnawałową.
Zapewniamy pełne wyżywienie, miłą atmosferę, dobry
zespół muzyczny oraz możliwość dowozu po zabawie.
Zgłoszenia przyjmujemy do 1 lutego
tel. 467-53-30 – IMPERIAL

CYKLINOWANIE

- układanie parkietu, paneli,
- lakierowanie,
- remonty mieszkań.

„WADAB” Sanok, ul. Łączna 11
tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych
na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

5 – powierzchnia użytkowa 9,08 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza
dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².

12 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza
dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².

14 – powierzchnia użytkowa 9,02 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza
dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².

1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza
przemysłowa, cena wywoławcza 15,00 zł/m².

20 – powierzchnia użytkowa 8,64 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza
przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza
przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 5 położone na I piętrze wynosi: 272,40 zł

(słownie: dwieście siedemdziesiąt dwa złote 40/100), wadium za stoisko oznaczo-
ne nr 12 położone na I piętrze wynosi: 270,30 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt
złoty 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 14 położone na I piętrze
wynosi: 270,60 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 60/100), wadium za
stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: 261,00 zł (słownie:
dwieście sześćdziesiąt jeden złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 20
położone na II piętrze wynosi: 345,60 zł (słownie: trzysta czterdzieści pięć zło-
tych 60/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi:
348,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy
kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej
do 3 lutego 2004 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 4 lutego 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta
Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 2 i 3 lutego 2004 r. w godzinach
od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka
przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia
przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych
ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty
rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach
Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie
działalności: magazynowej.

Przetarg odbędzie się 4 lutego 2004 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta
Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku (magazyn oznaczony nr 5 położony
na parterze Hali Targowej).

Lokal o łącznej powierzchni: 14,91 m².

Branża ograniczona: magazyn produktów ogrodniczych, rolnych, spożywczych.
Lokal wyposażony jest w instalację: elektryczną.

Cena wywoławcza: 4,00 zł/m².

Wadium: 59,60 zł (słownie: pięćdziesiąt dziewięć złotych 60/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej
stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal-magazyn oznaczony nr 5, położony przy ul. Piłsudskiego 8a
w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy
kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do
3 lutego 2004 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konar-
skiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 2 i 3 lutego 2004 r. w godz. od 8.00 do 14.00
udzieli informacji o lokalu (magazynie) oznaczonym nr 5 położonym na parterze
Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do
oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka
przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od
jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

San rzeką graniczną

W latach 1939-41 San w swym górnym i środkowym biegu stał się granicą dwóch totalitarnych państw – III Rzeszy i ZSRR. Podobnie jak Bug, Narew i Pisa stał się granicą czwartego rozbioru Polski. W tym okresie propagandziści sowieccy i niemieccy nazywali ją „granicą przyjaźni” lub „granicą interesów”. Dla polskich patriotów linia tych rzek wyznaczała podział na okupację sowiecką i niemiecką. Ucieczki z jednej do drugiej strefy okupacyjnej były na porządku dziennym, zwłaszcza wśród osób zagrożonych aresztowaniem lub deportacją. Takie przejścia przez „zieloną granicę” były traktowane jako przystoiwowe „zejście z deszczu pod ryne”, w związku ze współpracą gestapo z NKWD w niszczeniu polskiej konspiracji. Ale wśród uciekinierów w jedną i drugą stronę byli ludzie pragnący połączyć się z rodzinami, których było najwięcej. W strefie przygranicznej działali zwykli przemysłowcy.

Dla wielu przejście przez San kończyło się Syberem lub więzieniem. Byli i szczęśliwcy, którym udało się uniknąć tragicznych następstw; jednym z nich był ks. prałat Józef Zator-Przytocky – prefekt szkół średnich w Stanisławowie.

Ks. ptk dr prałat Józef Zator-Przytocky, pseudonim „Czeremosz” – przed wojną nauczyciel religii szkół średnich. Oprócz pracy duszpasterskiej i pedagogicznej poświęcił się harcerstwu, spółdzielczości oraz pracował w Towarzystwie Szkoły Ludowej. W czasie kampanii wrześniowej był kapłanem Garnizonu Stanisławów. Po klęsce wrześniowej organizował pod okupacją sowiecką przerzut oficerów i żołnierzy do Wojska Polskiego we Francji. Trasa przerzutu prowadziła przez znane księdzu prałatowi szlaki górskie Gorganów i Czarnohory. Zagrożony aresztowaniem, decyzją władz kościelnych został wysłany pod okupację niemiecką. Pod koniec grudnia 1939 roku z uwagi na zamknięcie granicy w Przemyślu przez obu okupantów zdecydował się na przejście przez „zieloną granicę” na Sanie – między Załużem a Zaslawiem. Po udanym przejściu granicy i krótkim pobycie w Zagórze i Sanoku przedostał się do Krakowa, gdzie pracował w podziemiu cywilnym i wojskowym, prowadząc także tajne nauczanie. Był zastępcą dziekana obszaru południowego AK i dziekanem okręgu Kraków. Po wojnie represjonowany za działalność w WiN-ie. Aż do swojej śmierci w 1980 roku pracował w Gdańsku, gdzie odbudował m.in. kościół NMP. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Poniżej zamieszczam fragment jego wspomnień dotyczących przejścia granicy na Sanie pod koniec grudnia 1939 roku i krótkiego pobytu w Zagórze i Sanoku. Niniejszy fragment wspomnień pochodzi ze zbioru „Udział kapłanów wojskowych w II wojnie światowej”, wydawnego pod red. ks. ptk. Juliana Humeńskiego, ATK, Warszawa 1984.

Spędzałem czas w miłej atmosferze, panującej w domu biskupim, czyniąc starania o uzyskanie przepustki na przejście przez San.

Gdy przepustkę dostałem, okazało się, że granica zamknięta. Wróciłem do Przemyśla. Dalsze starania doprowadziły mnie na ślad przerzutów przez San, ale koto Załuża – Sanoka. Nawiązałem kontakt z kolejarzami. Zabrali mnie do wagonu pocztowego. Zaopatrzyłem się także w miejscowe dokumenty. Ks. bp Tomaka dał mi nominację na rektora kościoła w Załużu, położonego nad samym Sanem. Dokument ten zabrałem, by na wszelki wypadek wykazać, że jadę objąć placówkę.

Dojechałem do Załuża. Zaszedłem do mieszkającego blisko dworca miejscowego kolejarza Bodnara. Przyjął mnie bardzo życzliwie. Trafiłem na świnobicie. Nakamili mnie wieprzowiną z kartoflami i kapustą. Byłem wygłodzony. Smakowało to bardzo. Tu, w dobrobycie, mieszkałem przez dwa dni, czekając na przewodnika.

Wreszcie przyszedł przewodnik. Był nim jakiś stary bandzior. Proceder ten

uprawiał dla korzyści. Umówił się ze mną, że otrzyma moją koszulę i jakąś gotówkę. Ile, w tej chwili nie pamiętam. Wiem, że na moje ówczesne możliwości była to suma poważna. Wyraziłem zgodę. Zapłatę otrzymał od mojego gospodarza Bodnara po moim przejściu na drugą stronę Sanu. Dowodem przejścia będą moje dwa listy, które napisałem w domu p. Bodnara – jeden do matki, drugi do ks. bpa Tomaki. Listy te pokazałem p. Bodnarowi i prosiłem, żeby pozostawioną u niego zapłatę po otrzymaniu tych listów wydał przewodnikowi. Na drugi dzień wieczorem wybraliśmy się w drogę. Szliśmy wzdłuż toru kolejowego. W pewnym momencie zauważyłem po drugiej stronie toru idące nam naprzeciw dwie sylwetki ludzkie. Był to patrol graniczny. O ucieczce nie było już mowy. Trzeba iść naprzód i nie zwracać na nich uwagi. Zapytałem tylko przewodnika, czy zna tu jakiegoś Polaka. Mieszkał tu ostatnio Polak Marcinkowski, posiadał obok gospodarstwo. Było mi to potrzebne na wypadek zaczepienia przez patrol. Powiedziałbym wówczas, że idę do niego w sprawach dotyczących naprawy domku przy kościele. Szczególna opieka Boża czy nasz spokojny niebudzący podejrzeń krok, czy jedno i drugie sprawiły, że strażnicy przeszli obok nas obojętnie.

Gdy patrol znikł na horyzoncie, przewodnik podał mi dalszy plan działania. Wyjdziemy przez furtkę na polu w kierunku



Widok na San, rzekę stanowiącą ówczesną granicę niemiecko-sowiecką. Zdjęcie zrobiono z Białej Góry, która znalazła się po stronie ZSRR.

Sanu, oddalonego od nas może około 50 m. Ja miałem przykucnąć na mokrej ziemi (padał śnieg z deszczem), a on pójść zbadać, czy najpiękniejsze miejsce nie jest obsadzone przez patrol. Po chwili wrócił i kazał mi iść za sobą. Szliśmy najpierw po mokrej zorałej ziemi, a później wplaw przez San. Przeszliśmy szczęśliwie na drugi brzeg. Tam dałem mu dwa listy do Bodnara, a sam usiadłem w ciemnym lesie nad brzegiem Sanu, ale już po stronie niemieckiej. Dumalem, co dalej robić.

Wstałem i począłem iść w głąb lasu. Po kilku minutach usłyszałem męski głos nawołujący mnie w języku ukraińskim do zatrzymania się. Zatrzymałem się. Podszedł do mnie rostry, silnie zbudowany mężczyzna, pytając kim jestem i dokąd idę. Odpowiedziałem, że jestem księdzem katolickim, przeszedłem przez San i chcę dostać się do Sanoka. Nieznajomy zaczął mówić do mnie po ukraińsku per pan proboszcz. Poprosiłem go o umożliwienie mi dostania się do Sanoka. Teraz godzina policyjna. Poruszać się bez przepustki nie można. – Wobec tego, jeśli pan tu gdzieś blisko mieszka, chętnie zanocuję u pana, a rano powiedzie mnie pan do dworca kolejowego. Wyraził na to zgodę. Najpierw jednak musieliśmy udać się na posterunek policji, by zgłosić moje przejście na tę stronę. Bez tego zgłoszenia bał się mnie przenocować. Szliśmy ciemnym lasem. W pewnym momencie napotkaliśmy patrol złożony z trzech niemieckich żandarmów. Zatrzymali nas, pytając, dokąd idziemy? Wyrecytowałem to co omówiłem w moim przewodniku. Gdy mówiłem, że idę zameldować się na posterunek w Zaslawiu, żandarm wrzasnął: – Łeżesz! Posterunek jest w przeciwnym kierunku. – Jestem pierwszy raz w tych stronach. Ten pan mnie prowadzi. On twierdził, że droga do posterunku prowadzi w tym kierunku.

Kazali nam wracać i pod karabinami doprowadzili nas na posterunek w Zaslawiu, położony istotnie w innym kierunku, aniżeli szliśmy. Na posterunku pokazano nominację ks. bpa Tomaki na rektora kościoła w Załużu. Odkryto się bez rewizji. W pewnym momencie jeden z żandarmów zakomunikował mi, że pójść pod eskortą do gestapo w Zagórze. Tam zdecydują, jak ze mną dalej postąpić.

Wyszliśmy z posterunku w trójkę, żandarm, ja i ów nieznajomy. Żandarm pochodził ze Śląska. Znał język polski. Przewodnikowi kazał nieść mój tobołek. Szliśmy wolnym krokiem po błotnistej drodze. Żandarm szedł obok mnie. Gdy stanęliśmy na posterunku w Zagórze, była późna noc. Przyjął nas szef gestapo. Wyrecytowałem mu swój ułożony „wierszyk” o przejściu granicy. Po mojej relacji zostawił mnie z przewodnikiem w kancelarii, a sam z żandarmem wyszedł do drugiego pokoju. Po chwili wrócił i oświadczył, że żandarm z przewodnikiem wróć do Zaslawia, a ja będę mógł się udać w zamierzonym kierunku. Tamci zaraz odeszli. Szef gestapo powiedział, że jego zastępca będzie ze mną rozmawiał. W tym momencie podszedł do mnie mały, szczupły mężczyzna w mundurze. Mówił po polsku. Pytał, dokąd mam za-

miar teraz się udać. W tej chwili do Sanoka, a później będę szukał krewnych w warszawskim województwie. – Teraz nie może ksiądz nigdzie jechać, bo jest godzina policyjna. – Wobec tego proszę mnie tu przenocować. – U nas nocować nie można – ale doradzę księdzu. Około 2 km stąd jest plebania. Tam ksiądz doprowadzę. Jutro rano pojedzie sobie ksiądz dalej. Wyszliśmy na ciemną ulicę. Wszędzie cisza. Światła pogaszone. Doszliśmy do plebani. Wszyscy spali. Gestapowiec zapukał do okna. Odezwiał się ks. proboszcz. Otworzył. Widziałem przerażenie na widok trupiej główki. Przedstawiłem mu się jako ksiądz. Nie bardzo wierzył. Nie dziwiłem mu się. Za chwilę siedzieliśmy w ciepłym pokoju. Poczuliem żąb. Od czasu przejścia wplaw przez San nie zmieniłem butów ani odzieży. Gospośia podała gorącej herbaty. Rozmawialiśmy. Gestapowiec opowiedział swoje dzieje. Pochodził z Katowic. Było ich dwu braci. Obydwaj w służbie niemieckiej – brat w wojsku, on w gestapo. Matka pozostała sama w Katowicach. Mieszkała na terenie parafii NMP. Radzi mi, abym zamieszkał w Katowicach u jego matki. Ma duże mieszkanie. Zapytałem, czy może to być aktualne od razu. Nie. Gdzieś po Nowym Roku będzie mi mógł umożliwić wyjazd na Śląsk. Zostawił mi swój adres i nazwisko. Żegnając się, życzył dobrej nocy i dobrego wycoczynku. W godzinach przedpołudniowych miał na mnie czekać na posterunku, aby wskazać drogę na dworzec. Na posterunek musiałem i tak wstąpić, pozostał tam mój tobołek.

Po odejściu gestapowca pokazałem ks. proboszczowi dokument od ks. bpa. Tomaki i opowiedziałem mu cały swój

DRZWI

Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy
na najem lokali użytkowych, stanowiących zasób Gminy Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka
zaprasza
do składania ofert na najem n.w. lokali użytkowych.

Przedmiotem przetargu są lokale o powierzchni użytkowej:

1. 44,67 m² składający się z trzech pomieszczeń,
 2. 52,55 m² składający się z dwóch pomieszczeń,
 3. 24,87 m² składający się z jednego pomieszczenia,
 4. 63,04 m² składający się z trzech pomieszczeń,
- usytuowane na I piętrze w budynku przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku (w budynku po Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”).

I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem ww. lokali użytkowych.

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

- 1) imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z podaniem branży),
- 4) przewidywane zatrudnienie w lokalu osób z terenu miasta Sanoka,
- 5) przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby zamierzonej działalności,
- 6) koncepcję zagospodarowania lokalu (mile widziane projekty, szkice),
- 7) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Informuje się, że gmina miasta Sanoka po rozstrzygnięciu przetargu przewiduje wykonanie zaleczonego sanitarnego w oddzielnym pomieszczeniu i rozdział instalacji elektrycznej wg potrzeb dla poszczególnych najemców.

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Kościuszki 15 należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu w terminie **do 4 lutego 2004 r. do godz. 9.30.**

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Lokale zostaną udostępnione do oglądania **2 i 3 lutego 2004 r.** po wcześniejszym telefonicznym (tel. 463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku. Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Spraw Lokalowych w budynku przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. 463-78-80.

Komisijne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi **4 lutego 2004 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 – pok. 64 (Sala Herbowa). Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Miasta przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu.

Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.

II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni lokalu wynosi: **2,90 zł (netto)**.

Przetarg licytacyjny odbędzie się **12 lutego 2004 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium za lokal oznaczony nr 1 wynosi: **129,50 zł** (słownie: sto dwadzieścia dziewięć złotych 50/100), wadium za lokal oznaczony nr 2 wynosi: **152,40 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt dwa złote 40/100), wadium za lokal oznaczony nr 3 wynosi: **72,10 zł** (słownie: siedemdziesiąt dwa złote 10/100), wadium za lokal oznaczony nr 4 wynosi: **182,80 zł** (słownie: sto osiemdziesiąt dwa złote 80/100). Wadium wplacają w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro), najpóźniej **do 11 lutego 2004 r. do godz. 14.00** oferenci, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.

Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania.

Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawarze umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może dostąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

marsz z Przemyśla aż dotąd. Spowodowało to zmianę nastroju. Otrzymałem suchą bieliznę, moje ubrania i buty suszyły się.

Spaliśmy wspaniale. Rano bielizna, odzież i buty były suche. Włożyłem je. Odprawiłem Mszę św., zjadłem śniadanie na plebani i poszedłem na gestapo. Ks. proboszcz przed pożegnaniem powiedział mi, że jak dotychczas mam wyjątkowe szczęście, ponieważ gestapo traktuje tu ludzi bardzo brutalnie.

Gdy wchodziłem na posterunek, wyszedł naprzeciw mnie szef gestapo i oświadczył, że z Zagórze pociąg dziś nie odchodzi, ale będę mógł pojechać

furmanką. Istotnie po kilku minutach zjechał przed budynek mały jednokonnny wózek, którym dojechałem do Sanoka.

W Sanoku zatrzymałem się kilka dni. Celebrowałem w farze i u franciszkanów. Od ks. proboszcza fary dowiedziałem się o możliwości przejścia na Węgry. Przed kilku dniami przeszedł właśnie z Węgier do Warszawy pewien oficer – kurier. Praca podziemna nabierała więc rumieńców. Po przeprowadzeniu kilku rozmów doszedłem do wniosku, że zaangażuję się do niej na innym raczej terenie. Skrytalizowanych jednak planów jeszcze nie miałem. Z Sanoka dojechałem do Starego Sącza. **Jerzy Tarnawski**

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Miting w Mielcu

Teraz mistrzostwa

Mielec po raz kolejny był gospodarzem Mitingu Lekkoatletycznego. W zawodach tych z powodzeniem startowali zawodnicy Komunalnych.

Wyniki biegów okrężnych były słabsze, gdyż mielecka hala jest wąska i posiada ostre wiry, co nie sprzyja osiąganiu dobrych rezultatów. Tradycyjnie z naszych reprezentantów najlepiej wypadła **Dorota Garbaczewska**, która zdecydowanie wygrała bieg na 600 m. Na najniższym stopniu podium w konkursie skoku wżwyż stanęła natomiast **Weronika Tomasiak**. Ponadto kilku lekkoatletów pobiło własne rekordy życiowe. – *Cieszę się, że forma zawodników jest bardzo wysoka – ocenił występ swoich podopiecznych trener Ryszard Długosz. – Myślę, że to powinno zaowocować niezłymi występami w sezonie letnim – dodał.*

W najbliższy weekend trójka naszych lekkoatletów: Garbaczewska, **Łukasz Lech** oraz **Michał Futyma** udaje się do Spawy, gdzie wystartuje w Halowych Mistrzostwach Polski juniorów i juniorów młodszych.

Wyniki: Kobiety: 600 m: 1. Garbaczewska (1:45,95), 11. Aleksandra Wyrzykowska (2:03,31 – rek. życ.); 300 m: 5. Ewelina Tutak (49,68), 9. Arleta Sokołowska (51,35 – rek. życ.); 60 m: Joanna Makar (9,45), Justyna Brodzicka (9,72 – obie odpadły w eliminacjach); skok wżwyż: 3. Tomasiak (160 cm – rek. życ.), 4. Kamila Białek (155 – rek. życ.), 8. Justyna Kramarczyk (140); skok w dal (kat. juniorki): 4. Anna Dobosz (4,59 m.); skok w dal (kat. młodzieżki): 5. Iga Krysa (3,92). Mężczyźni: 60 m. przez płotki: 3. Lech (9,27 – rek. życ.); skok wżwyż: 6. Lech (170 cm.).

Short track

Nieźle w Toruniu

Piątka reprezentantów ELCOM-u MOSiR rywalizowała w Toruniu w kolejnej eliminacji Pucharu Polski oraz w Ogólnopolskich Zawodach Rankingowych.

Z naszych najlepiej wypadła **Barbara Kobylakiewicz** oraz **Magdalena Szwałik**, które w swojej kategorii wiekowej, w wieloboju uplasowały się odpowiednio na 2. i 3. miejscu. Na 5. miejscu swoje zmagania zakończyła natomiast **Anna Kobylakiewicz**.

Wyniki: Kobiety: junior D: 5. A. Kobylakiewicz (4. na 500, 7. na 800 m); junior C: 2. B. Kobylakiewicz (2. na 500, 3. na 1000), 3. Szwałik (3. na 500, 2. na 1000). Mężczyźni: junior B: 7. Piotr Buczek (9. na 500, 6. na 1500), 8. Damian Gałązka (8. na 500, 7. na 1500); junior A: 7. Grzegorz Golik (5. na 1500, 9. na 500).

KRZYŻÓWKA NR 4

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

SASIAŁ CHINCZYKA DONALD, WSPÓŁZAŁOŻYCEŁ PLATFORMY OBYWATELSKIEJ	PRZEŁYWANIE PLANETA	FIDOR, SPIEWAK ROSTYJSKI	IMIE DURCZOKA WIELKIE JEZIORO WĘGERSKIE	PRAWY DOPŁYW WARTY
IMIE STOCKINGERA			ZARZĄDCA BANATU	
PIERWIASTEK PROMIENIOTWORCZY		SPIEWAJĄCY SALVATORE KOMPAN PORTOSA		
NP. "ZŁOTO-POLSCY"			BARDOZO LEKKI METAL	
WKLADANA DO MAGNETOFONU		PRZEŁOŻONY OPACZKA ZBIORNIK DO KISZONEK NIEDOBÓR W KASIE	PIWO ANGIJSKIE PROBRY W WOJSKU	
PODZIEMNE WIEZIENIE	MIASTO NA ZACHOD OD ŁOMŻY	ZAKŁAD METALURGICZNY		OPOWIEŚĆ O RODZIE LUB BOHATERZE
ODGŁOS WODY, GAŁĘZI		SFILMOWANA POWIEŚĆ ZOLI		POSIEDZENIE, KONFERENCJA
OLBRZYM, SILNY CZŁOWIEK		IMITACJA NA WYSTAWIE W SKLEPIE	EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI	
		STOLICA JORDANI		
HURAGAN	MIĘJSCE DLA NIEGRZECZNEGO UCZNIA TYŁ SKRZYDŁATA BOGINI		KRÓL ZACHODNICH FRANKÓW	CIEŻKI METAL
BRZUCH OBCEGI		WIRNIK		
		CZŁOWIEK BARDZO GADATLIWY		
OPAL IMIE FONDY, AKTORNI		PRZYCHODZI NA ŚWIAT CZŁOWIEK		
		ZESPÓŁ AKOMPANIUJĄCY MARKOWI GRECHUCIE		

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

CZYJA ŁĄKA, TEGO SIANO

1. Maria Radecka, ul. Witosy 11, 2. Magdalena Drozd, Odrzechowa 238, 3. Emilia Fejkiel, ul. Konopnickiej 17.

SIATKÓWKA

Ligi młodzieżowe

Tylko seniorki

Ze zmiennym szczęściem rywalizowały nasze siatkarki. Swoją pojedynek wygrały seniorki, natomiast porażki doznała drużyna junierek.

III liga kobiet

AZS KROSNO – SANOCZANKA 0-3 (-20, -12, -11)

Sanoczanka: Śmietana, R. Szmyd, Latoś, Zając, Dymińska, Cycoń, Bury (libero) oraz Karaczkowska, Krawczyk, Iwańczyk.

Bezproblemowe zwycięstwo podopiecznych **Ryszarda Karaczkowskiego**. Miejscowe, choć grały bardzo ambitnie, ani na moment nie były w stanie zagrozić naszemu siatkarkom. Po meczu szkoleniowiec Sanoczanki pochwalił zespół za bardzo dobrą grę w całym spotkaniu.

Juniorki

MOSiR JASŁO – SANOCZANKA 3-1 (21, -25, 21, 16)

Sanoczanka: Śmietana, R. Szmyd, Latoś, Zając, Dymińska, Cycoń, Bury (libero).

Pojedynek ten rozegrano w niedzielę po południu i widać, że ta pora niekorzystnie wpłynęła na grę naszych junierek. Oba zespoły zagrały poniżej swoich możliwości, popełniając przy okazji mnóstwo niewymuszonych błędów.

W najbliższą niedzielę w sali G4 rozegrany zostanie finałowy turniej ligi kadetek, w którym Sanoczanka zmierzy się ze Stalą Mielec oraz MKS-em Łańcut. Stawką zawodów jest awans do dalszej rundy rywalizacji o Czwierćfinał Mistrzostw Polski.

Turniej junierek na Słowacji

Drugie we Vranovie

We Vranovie na Słowacji rozegrano tradycyjny turniej o „Puchar Primatora” (odpowiednik naszego burmistrza). W zawodach tych zespół Sanoczanki zajął 2. miejsce. Wygrała drużyna Tesli Stropkov.

Zespoły rywalizowały systemem każdy z każdym, przy czym rozgrywano trzy sety (ostatni do 15 „oczek”) i za każdą wygraną partię przyznawano 1 pkt. Nasze siatkarki, mimo iż pokonały pierwszą i trzecią drużynę turnieju, to jednak przegrywając z ekipą Kežmaroku zajęły ostatecznie 2. lokatę. Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju przypadł **Katarzynie Bury**, natomiast miss turnieju wybrano **Karolinę Rojek**.

Wyniki: SANOCZANKA – CHEMES HUMENNE 3-0 (10, 16, 7), SANOCZANKA – TESLA STROPKOV 2-1 (-19, 23, 9), SANOCZANKA – KEŽMAROK 1-2 (-21, -23, 13), SANOCZANKA – MŠK VRANOV 2-1 (24, -16, 13)

Sanoczanka: Śmietana, R. Szmyd, Zając, Latoś, Dymińska, Rojek, Bury (libero) oraz Nowak, Cycoń, Paszkiewicz, Karaczkowska, Krawczyk.

Liga sanocka

Bez niespodzianek

Sanocka Liga Siatkówki nie zwalnia tempa.

Sporo emocji wzbudził pojedynek ekipy Poglesza z San Fotem, który wygrali „ochroniarze” dopiero po tie breaku. Zdekompletowany zespół Czerkiesów w pierwszym secie przegrywał już z Długiem 9-20 i 17-24, ale wejście na boisko **Bogdana Drwięgi** na tyle zmobilizowało drużynę, że wygrała ona tę partię do 25, a następną do 16.

SOSENKI – SAN KLUB 2-0 (10, 16)

CZERKIESY – DŁUGIE 2-1 (25, 16)

MANSARD – ELDOM 2-0 (21, 17)

WÓJTOSTWO – DĄBRÓWKA 2-0 (12, 17)

POGLESZ – SAN FOT 2-1 (21, -26, 9)

Dzisiaj grają: w SP1 – Juniorzy z Błoniemi oraz Dąbrówka z Mansardem; w SP3 – Straż Pożarna z Pogleszem, Eldom z Czerkiesami oraz Sosenki z Długiem. Początek godz. 17.30.

Sport szkolny

Unihok – Igrzyska Młodzieży Szkolnej, finał wojewódzki

Złoto dla SP1

Po raz trzeci z rzędu uczniowie SP1 wygrali finał wojewódzki w unihoku. W zawodach rozegranych w Mielcu „jedynka” z kompletem zwycięstw zajęła 1. miejsce. Trzecia lokata w tych zawodach przypadła Szkole Podstawowej w Łukowem.



Zwycięski zespół SP1: od lewej: **Piotr Szarek, Małgorzata Rydzik, Sebastian Sobolak, Paulina Sarna**, opiekun drużyny **Dariusz Fineczko, Jakub Januszcak, Rafał Bartkowski, Małgorzata Bentkowska i Michał Zarzycki**. Na zdjęciu brak **Magdaleny Holizny**.

Po meczach grupowych obie nasze drużyny uplasowały się na pierwszych miejscach, więc automatycznie awansowały do półfinału. W decydującym pojedynku SP1 pokonał gospodarzy, natomiast SP Łukowe uległo dopiero w rzutach karnych drużynie z Glin Małych. W finale podopieczni **Dariusza Fineczki** bez większych problemów pokonali pogromców Łukowego 6-2 i pewnie wygrali całe zawody. Najlepszym strzelcem turnieju został **Rafał Bartkowski** z 5 bramkami.

Wyniki (drużyn z powiatu sanockiego): Grupa A: Mielec – SP1 Przeworsk 5-0, SP Łukowe – SP1 Przeworsk 4-2, SP Łukowe – Mielec 3-1; Grupa B: SP1 Sanok – SP Pustków 2-1, SP Pustków – SP1 Stobierna 2-0, SP1 Sanok – SP1 Stobierna 3-0. Półfinały: SP Gliny Małe – SP Łukowe 1-1 karne 5-3, SP1 Sanok – Mielec 3-1. O 3. miejsce: SP Łukowe – Mielec 3-1. Finał: SP1 Sanok – SP Gliny Małe 6-2.

DZIESIĄTKA 2003

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Automobilizm – Robert Borowy, **Ciężary** – Ryszard Kasprzak, Paweł Dorotniak, Piotr Gierut, **Futbol** – Maciej Kuzicki, Marek Węgrzyn, Piotr Łuczka, **Hokej** – Arkadiusz Burnat, Piotr Ciepły, Robert Kostecki, **Karate** – Waldemar Wiszyński, Paweł Górniak, **Kolarstwo** – Szymon Chmielewski, Maciej Wydra, **Lekka atletyka** – Edmund Kramarz, Dorota Garbaczewska, Łukasz Lech, Michał Futyma, **Łyżwiarstwo szybkie** – Katarzyna Wójcicka-Trzebnia, Witold Mazur, Robert Kustra, Bartłomiej Haduch, Piotr Bluj, Daniel Załączkowski, Grzegorz Binowski, Jakub Wancienko, **Short-track** – Barbara Kobylakiewicz, **Siatkówka** – Katarzyna Bury, Natalia Śmietana, **Tenis** – Eugeniusz Czerepaniak, **Żeglarstwo** – Witold Paryżak

Tenis stołowy

Kolejne zwycięstwo

Występujący w lidze amatorskiej zespół SP3 pokonał w kolejnym meczu ligowym drużynę Leska 10-7.

Wbrew końcowemu wynikowi, mecz nie był zacięty. Nasi tenisiści prowadzili już 5-1 i wtedy szansę zaprezentowania się otrzymali młodzi zawodnicy. Punkty dla naszych zdobyli: **Robert Wojciechowski i Łukasz Lorenc** po 3,5 oraz **Piotr Lorenc** (1,5), **Adam Nęcza** (1) i **Marek Wójciewicz** (0,5). W składzie był także **Paweł Lorenc**.

Gimnazjada, Finał wojewódzki

Brąz Tarnawy Dolnej

Także w Mielcu rozegrano finał wojewódzki unihoka dziewcząt w kategorii szkół gimnazjalnych. Bardzo dobrze na tych zawodach zaprezentowało się Gimnazjum z Tarnawy Dolnej, które ostatecznie zajęło 3. miejsce.



Stoją od lewej: **Barbara Mołczan, Michalina Kusiak, Marzena Lewicka, Patrycja Kusiak**, opiekun drużyny **Elżbieta Stodolak**. Siedzą od lewej: **Katarzyna Furdak, Aleksandra Rostocka, Liliana Zarzyczna i Paulina Augustyn**.

Kolumnę opracował
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

DROMA
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

**BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Infolinia 0 801 340 054

HOKEJ

Twierdza Torsan zdobyta

KH SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 1-3 (0-1, 1-1, 0-1)

Bramki: 0-1 Marcińczak – Ptacek – Horny (9-w przew.), 0-2 Pecherin – Pawlik (22), 1-2 Radwański – Niemiec – M. Mermer (40-w przew.), 1-3 Horny – Malacz (58). KH: Janiec – Stolarik (2), Rapała (2); Ciepły (6), D. Demkowicz; Cholewa, Burnat – Radwański (2), M. Mermer, Niemiec (4); P. Karnas, Piecuch, Dżoń; T. Demkowicz, Kostecki, Galant oraz Miśków. Sędziów: J. Rokicki. Kary: 16 i 18 min. (w tym 10 min. Grzegorza Gąszi za atak z tyłu). Widzów: 1800.

W sobotni wieczór Adam Malysz przegrał nie tylko z Niemcem Michaeliem Uhrmannem, ale także z hokejowym szlagierem w I lidze, w którym drużyna KH Sanok rywalizowała z Cracovią. Ostatecznie pojedynek, który stał na wysokim poziomie, wygrali goście 3-1. W tym sezonie była to pierwsza porażka KH na własnym lodowisku.

Niestety, w naszym zespole z powodu grypy zabrakło **Adriana Barnusia, Pawła Miki i Tomasza Mermera**, natomiast kilku zawodników wystąpiło z podwyższoną temperaturą. Z kolei krakowianie, którzy w przerwie zimowej wzmocnieni zostali ośmioma zawodnikami, z czeskim napastnikiem **Karelem Hornym** na czele, zagrali praktycznie w optymalnym składzie.

Prowadzenie uzyskali goście, w momencie, gdy grali w liczebnej przewadze (na ławce kar **Marcin Niemiec**). Po wygranym przez Hornego wznowieniu, krążek trafił do **Bohuslava Ptaczka**, ten natychmiast odegrał do **Oktawiusza Marcińczaka**, który pokonał **Łukasza Jańca** precyzyjnym strzałem z linii niebieskiej. W odpowiedzi bliski wyrównania był **Tomasz Demkowicz**, ale jego uderzenie z najbliższej odległości zdołał obronić bramkarz **Marek Rączka**. W końcówce tej tercji gola mógł zdobyć **Piotr Ciepły**, który niestety minimalnie przestrzelił.

Po zmianie stron, już w 49 sek. sam przed Rączką znalazł się **Artur Dżoń**, ale górą był golkeeper gości. W odpowiedzi krakowianie wyprowadzili szybką kontrę, po której **Jurij Pecherin**, wydawałoby się w niegroźnej sytuacji, pokonał Jańca strzałem z ostrego kąta. Kilka minut później dwukrotnie z linii niebieskiej strzelał **Marek Cholewa**. Oba uderzenia obronił bramkarz przyjezdnych. W 30. min. graliśmy w osłabieniu (na ławce kar **Bogusław Rapała**), ale to **Robert Kostecki** mógł zdobyć kontaktową bramkę. Środkowy trzeciego ataku znalazł się w sytuacji sam na sam z Rączką, jednak strzelił mało precyzyjnie i bramkarz Cracovii obronił to uderzenie. Kilkanaście sekund później umiejętności golkipera gości sprawdził **Dariusz Demkowicz**, ale ponownie górą był krakowski bramkarz. W końcówce tej tercji, grając w przewadze (na ławce kar **Grzegorz Gąska**) wreszcie dopięliśmy swego. Wprawdzie uderzenie z linii niebieskiej **Branislava Stolarika** obronił Rączka, lecz kilkadziesiąt sekund później był już bezradny, gdy **Maciej Radwański** wykorzystując podanie zza bramki Niemca, pokonał go strzałem z najbliższej odległości.

Na początku ostatniej tercji nasi hokeiści rzucili się do odrabiania strat, bez rezultatu, gdyż bramkarz i defensywa gości spisywała się bez zarzutu. Najlepszą okazję mieliśmy grając w osłabieniu (na ławce kar Niemiec), ale mocny strzał Kosteckiego o centymetry minął bramkę gości. Na trzy minuty przed końcową syreną świetne podanie otrzymał **Maciej Mermer**, jednak jego uderzenie z najbliższej odległości, sobie tylko znanym sposobem obronił Rączka. Minutę później, w wyniku źle wyprowadzonej akcji, krążek przejął **Marcin Malacz**, następnie podał do Hornego, który pokonał Jańca precyzyjnym strzałem z dalszej odległości. W 58. min. sam na sam z Jańcem znalazł się Pecherin, na szczęście tym razem górą był nasz golkeeper. W odpowiedzi mogliśmy zdobyć kontaktową bramkę, jednak T. Demkowicz minimalnie przestrzelił.



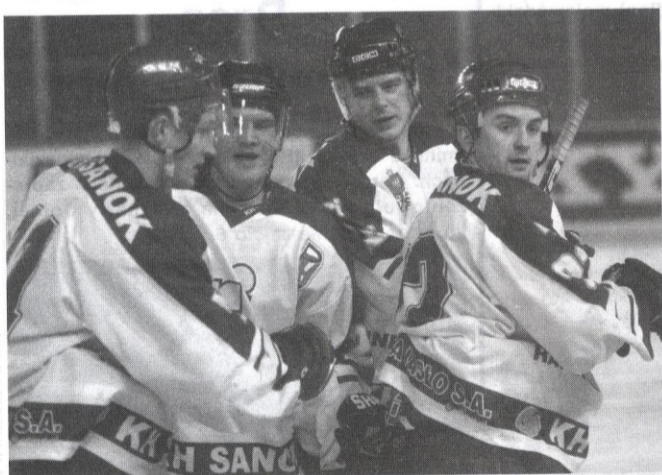
Maciej Radwański.

Tym razem remis

KH SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 1-1 (0-1, 1-0, 0-0, 0-0)

Bramki: 0-1 Marcińczak – Horny – Steblecki (15), 1-1 M. Mermer – Niemiec, Stolarik (28). KH: Janiec – Stolarik (2), Rapała; Ciepły, D. Demkowicz; Cholewa, Burnat (4) – Radwański, M. Mermer, Niemiec; P. Karnas, Piecuch (2), Dżoń (4); T. Demkowicz, Kostecki, Galant oraz Miśków. Sędziów: G. Porzycki (Oświęcim). Kary: 12 i 22 min. (w tym 10 min. za atak z tyłu dla Marcina Malacza). Widzów: 2000.

Niedzielny pojedynek pomiędzy KH Sanok i Cracovią stał również na wysokim poziomie i zakończył się wynikiem remisowym 1-1. Pierwszoplanowymi postaciami tego meczu byli bramkarze obu drużyn. Wszystko na to wskazuje, że krakowianie będą naszym najgroźniejszym rywalem w walce o awans do ekstraklasy.



Strzelcowi bramki Maciejowi Mermerowi (pierwszy z prawej) śpieszą z gratulacjami Maciej Radwański, Bogusław Rapała i Dariusz Demkowicz.

Po pierwszej tercji wydawało się, że scenariusz meczu będzie niemal identyczny jak dzień wcześniej. Po dwudziestu minutach gry przegrywaliśmy 0-1, a bramkę, w niemal identyczny sposób, zdobył ponownie Marcińczak. Nasi w tym okresie stworzyli sobie kilka sytuacji do wyrównania, lecz zaporą nie do przejścia był tego dnia Rączka. Najlepszą okazję miał Rapała, ale jego strzał z linii niebieskiej obronił krakowski bramkarz. Po przeciwnej stronie spora praca miała również Janiec, który spisywał się bez zarzutu między słupkami.

W drugiej tercji nasi osiągnęli optyczną przewagę, co udokumentowali zdobyciem wyrównującego gola. W 28. min. Stolarik świetnie zagrał do Niemca, a ten znakomitym podaniem obsłużył M. Mermera, któremu pozostało skierować krążek do bramki. Trzy minuty później wydawało się, że obejmujemy prowadzenie, jednak Niemiec przestrzelił z najbliższej odległości. Ten sam zawodnik kilkana-

ście sekund później znalazł się sam na sam z Rączką, niestety nie zdołał go pokonać. W tej odsonie bliski zdobycia bramki był Horny, niestety jego mocny strzał po lodzie był minimalnie niecelny.

Na początku ostatniej odsony groźnie z linii niebieskiej strzelali Stolarik i Cholewa, jednak golkeeper przyjezdnych był na posterunku. W 54. min. **Maciej Piecuch** wyprowadził szybką kontrę i podał do Dżonia, szkoda że jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Trzy minuty później groźnie strzelał T. Demkowicz. I tym razem Rączka zdołał odbić strzał naszego napastnika.

Na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry, sam na sam z Jańcem znalazł się **Roman Steblecki**, ale nie zdołał go pokonać.

W dogrywce stworzyliśmy sobie dwie znakomite sytuacje do zdobycia „złotej bramki”, jednak w obu przypadkach świetnie interweniował golkeeper Cracovii. Najpierw obronił groźny strzał Radwańskiego, a kilka minut później popisał się znakomitą paradą przy uderzeniu Niemca.

Oba mecze pokazały, że rywalizacja pomiędzy KH Sanok a Cracovią o awans do hokejowej ekstraklasy będzie niezwykle zacięta. Trzeba jednak wcześniej uporać się z rywalami w pierwszej rundzie play-off. Sobotnio – niedzielna konfrontacja na Torsanie pokazała, że w rywalizacji ze wzmocnionymi krakowianami nie stoimy na straconej pozycji. Przy okazji słowa pochwały należą się publiczności, która w tych meczach stworzyła wspaniałą atmosferę.

Tabela: 1. KH (30, 74, 198-60); 2. Unia II (27, 59, 126-70).

Ligi młodzieżowe

Jedno zwycięstwo

Kolejne pojedynki ligowe mają za sobą drużyny młodzieżowe MKH. Jedyny powod do radości mają żacy, którzy rozgromili rezerwy nowotarskiego Podhala 14-1.

Juniorzy młodzi

KTH KM MOSIR KRYNICA – MKH SANOK 10-5 (3-2, 5-0, 2-3)

Bramki: Biały 3 oraz Polański, Drwięga. MKH: Łukaszek (Ambicki) – Vogel, K. Maślak; D. Wojtas, Wotoszczak – Krzanowski, Zubik, Polański; Padiasek, Biały, Mołoń; Rudnicki, M. Ambicki, Drwięga.

Po pierwszej tercji podopieczni **Jerzego Hućko** przegrywali 3-2. Niestety, przez większą część drugiej odsony graliśmy w liczebnym osłabieniu, co skrzętnie wykorzystali „mineralni” aplikując naszym pięć bramek. Trzy bramki w tym pojedyнку zdobył **Marcin Biały**.

KTH KM MOSIR KRYNICA – MKH SANOK 4-2 (1-0, 0-1, 3-1)

Bramki: Polański, Biały, MKH: Łukaszek – Vogel, K. Maślak; D. Wojtas, Wotoszczak – Krzanowski, Zubik, Polański; Padiasek, Biały, Mołoń; Rudnicki, M. Ambicki.

Drugi pojedynek między tymi zespołami był już bardziej wyrównany. Po dwóch tercjach nasi remisowali 1-1, natomiast jeszcze na 7 minut przed końcem meczu było 2-2. Niestety, wtedy to nasi defensorzy popełnili dwa proste błędy, które z zimną krwią wykorzystali miejscowi, dwukrotnie pokonując bramkarza **Dawida Łukaszkę**.

Żacy:

MKH SANOK – MMKS PODHALE II NOWY TARG 14-1 (6-0, 6-0, 2-1)

Bramki: Wilusz 4, M. Solon 3, Hućko 2, Cyganik 2, Ciepły 2 oraz Piegdoń. MKH: Wajda (Milczanowski) – Mazur, M. Zięba; Piegdoń, P. Haduch; Wolanin, Jagniszczak – M. Solon, Wilusz, Cyganik; Ciepły, Golarz, Kowalski oraz Ryniak, Hućko.

Mecz bez historii. Od początku inicjatywa należała do gospodarzy, którzy już po pierwszej tercji prowadzili 6-0. W drugiej odsonie nasi dołożyli kolejne 6 goli, a w ostatniej dwa i mecz zakończył się pogromem nowotarzan. Warto podkreślić, że pierwszy atak grający w składzie **Mateusz Solon, Mateusz Wilusz i Krystian Cyganik** strzelił w tym meczu 9 goli.

MKH SANOK – MMKS PODHALE I NOWY TARG 4-5 (0-0, 2-2, 2-3)

Bramki: M. Solon 2 oraz Mazur, Wilusz. MKH: Wajda (Milczanowski) – Mazur, M. Zięba; Piegdoń, P. Haduch; Wolanin, A. Haduch – M. Solon, Wilusz, Cyganik; Ciepły, Golarz, Kowalski; Ryniak, Hućko, Jagniszczak.

Pechowa porażka. Pierwsza tercja zakończyła się wynikiem bezbramkowym. W drugiej odsonie, po bramkach **Mateusza Solona i Marcina Mazura**, prowadziliśmy już 2-0, jednak nowotarżanie, jeszcze w tej tercji zdołali wyrównać. Na początku trzeciej odsony rywale w ciągu trzech minut trzykrotnie pokonali **Kamilię Wajdę** i zrobili się 2-5. Wtedy o czas poprosił trener **Arkadiusz Burnat** i zmobilizował zespół do skutecznej gry. Widać, słowa szkoleniowca MKH poskutkowało, bowiem w końcówce jego podopieczni strzelili dwie bramki. W ostatnich minutach meczu nasi już zdecydowanie dominowali, jednak, mimo kilku okazji, nie zdołali doprowadzić do wyrównania.

Żacy młodzi

MKH SANOK – MMKS PODHALE II NOWY TARG 3-4 (0-1, 3-1, 0-1)

Bramki: Kwieciński 2 oraz Burnat. MKH: Grześków – Pytloway, Grygiel; Ł. Zięba, Piotrowski; D. Maślak, Ząbkiewicz – Hnat, Kwieciński, Burnat; Niemiec, A. Mielniczek, Demkowicz oraz R. Mielniczek.

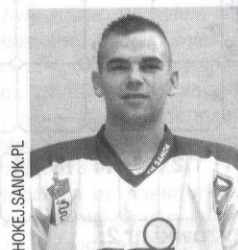
Wprawdzie po pierwszej odsonie przegrywaliśmy 0-1, jednak w następnej, po dwóch bramkach **Marcina Kwiecińskiego** i trafieniu **Bartosza Burnata** wyszliśmy na prowadzenie 3-2. Niestety, w ostatniej tercji podopieczni **Tomasza Demkowicza** stracili bramkę na 7 sek. przed końcową syreną i punkty pojechały do Nowego Targu.

Brusil trenerem

Od środy nowym trenerem hokeistów KH Sanok jest Słowak **Marian Brusil**. Przypomnijmy, że szkoleniowiec ten pracował już w Sanoku od stycznia do marca 2001 roku. Ostatnio, przez ponad 2 lata trenował pierwszoligowy klub słowacki MŠHK Prievidza. Funkcję asystenta nadal pełnić będzie **Tadeusz Garb**.

Najwyżej Kostecki

Na 13. miejscu uplasował się **Robert Kostecki** (na zdjęciu) w Plebiscycie Czytelników *Gazety Codziennej nowiny* na Najlepszego Sportowca Podkarpacia w 2003 roku. Napastnik KH Sanok zdobył 9.225 punktów. Ponadto 23. był panczenista Górnika Sanok **Robert Kustra** (7.078), a 31. Witold Mazur ze Zrywu (5.522). Plebiscyt wygrała Angelika Kogut, Eliza Kaplita oraz Joanna Kud – trójka akrobatek Stali Polimarky Rzeszów (44.222).



Stronę opracował
GRZEGORZ MICHALEWSKI

Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne

Zakopiańskie zmagania

Na torze w Zakopanem rozegrano zawody o „Puchar Starosty Tatrzańskiego”. Były one jednocześnie kolejną edycją Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zwodów Klasyfikacyjnych.

Niezły występ na swoim koncie zanotował **Daniel Załączkowski**, który na 500 i 100 m zajął 2. miejsce, co w klasyfikacji wielobojowej dało mu 5 lokatę. Niezły zaprezentował się również **Jakub Wancienko** ze Zrywu, który na dystansie 5 km zajął 4. miejsce uzyskując czas poniżej 8 minut (7:59,0). Warto również podkreślić niezły start naszych panczenistek na Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych.

Wyniki: **Puchar Polski: Kobiety: 500 m: 1. Katarzyna Wójcicka – Trzebnia** (42,8 sek. – niestowarzyszona), 11. **Magdalena Koźma** (47,0 – Górniki); 1500 m: 1. **Kamila Danaj** (2:20,2 – Pilica Tomaszów Mazowiecki), 9. **Koźma** (2:29,5); 1000 m: 1. **Anna Stawińska** (1:29,7 – Pilica Tomaszów Maz.), 12. **Koźma** (1:35,5); 3000 m: 1. **Danaj** (4:57,5), 8. **Koźma** (5:24,3); wielobój: 1. **Danaj** (186,417), 8. **Koźma** (198,633).

Mężczyźni: 500 m: 1. **Dariusz Chowaniec** (39,0 – SNPTT Zakopane), 2. **Załączkowski** (39,1), 12. **Wancienko** (40,8), 14. **Maciej Biega** (41,2 – Zryw), 17. **Grzegorz Binowski** (41,5 – Górniki), 18. **Witold Myćka** (41,6 – Zryw), 18. **Bartłomiej Haduch** (41,6 – Górniki), 22. **Damian Sobolak** (41,8 – Górniki); 1000 m: 1. **Marcin Gralla** (1:18,7 – Orzeł Elbląg), 2. **Załączkowski** (1:20,4), 8. **Binowski** (1:25,5), 10. **Sobolak** (1:26,8); 3000 m: 1. **Jaromir Radke** (4:16,1 – Pilica Tomaszów Maz.), 13. **Haduch** (4:42,6), 14. **Myćka** (4:44,7), 15. **Wancienko** (4:45,0), 18. **Biega** (4:49,8); 1500 m: 1. **Radke** (2:07,4), 6. **Załączkowski** (2:07,4), 7. **Wancienko** (2:08,1), 15. **Myćka** (2:10,1), 16. **Haduch** (2:10,2), 17. **Biega** (2:10,4), 21. **Binowski** (2:11,5), 22. **Sobolak** (2:11,8); 5000 m: 1. **Radke** (7:28,5), 4. **Wancienko** (7:59,0), 10. **Załączkowski** (8:11,0), 12. **Binowski** (8:47,7), 13. **Sobolak** (9:08,8); punktacja wielobojowa: 1. **Piotr Majewski** (54 pkt. – Cuprum Lubin), 5. **Załączkowski** (32,5), 6. **Wancienko** (30), 23. (ex equo) **Haduch**, **Myćka**, **Binowski** (po 5), 26. **Sobolak** (2,5), 27. **Biega** (2,5).

Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne: Kobiety: 500 m: 1. Sylwia Pomykała (48,5), 2. **Kinga Jagieła** (48,8), 3. **Paulina Kusiak** (49,0 – wszystkie Górniki), 7. **Beata Biega** (51,0 – Zryw), 8. **Katarzyna Sołtysik** (54,5 – Górniki); 1000 m: 1. **Pomykała** (1:36,6), 2. **Jagieła** (1:39,3), 5. **Kusiak** (1:41,9), 8. **Biega** (1:45,7), 9. **Sołtysik** (1:50,9); 3000 m: 1. **Jagieła** (5:28,8), wielobój: 1. **Jagieła**, 3. **Pomykała**, 5. **Kusiak**, 8. **Biega**, 9. **Sołtysik**. Mężczyźni: 500 m: 29. **Maciej Cecuła** (49,6 – Górniki); 1000 m: 22. **Cecuła** (1:40,4); 1500 m: 23. **Cecuła** (2:40,1); wielobój: 27. **Cecuła**.

Łyżwiarski Puchar Zimy

Dobre wyniki

Przed dwoma tygodniami w **Tomaszowie Mazowieckim** rozegrane zostały **Ogólnopolskie Zawody Dzieci o „Łyżwiarski Puchar Zimy”**.

W stawce ponad 100 zawodników udanie zaprezentowali się młodzi panczeniści Górnika oraz Zrywu. Najlepiej wypadł 11-letni **Mateusz Górecki** z Górnika, który dwukrotnie wygrał biegi na 300 m, jednak w dwóch startach na dystansie pół kilometra zanotował upadki i ostatecznie w wieloboju sklasyfikowany został na 3. miejscu. Poza nim, na najniższym stopniu podium znalazł się także o rok starszy **Mateusz Chabko** ze Zrywu, 13-latkowie z Górnika: **Katarzyna Sołtysik** i **Sebastian Cielemięcki** oraz 14-letnia **Paulina Kusiak** także z Górnika.

Wyniki: kat. 11 lat: chłopcy: 3. **Górecki**; kat. 12 lat: chłopcy: 3. **Chabko**; kat. 13 lat: dziewczęta: 3. **Sołtysik**; chłopcy: 3. **Cielemięcki**, 6. **Szymon Sarna** (Górniki); kat. 14 lat: dziewczęta: 3. **Kusiak** (Górniki), 6. **Beata Biega** (Zryw).

Trochę niżej

W ostatnim numerze „TS” podaliśmy, że **Katarzyna Wójcicka-Trzebnia** zajęła 17. miejsce w wielobojowych Mistrzostwach Europy. Ostatecznie okazało się, że reprezentantka Górnika sklasyfikowana została na 24 pozycji.